

LICZNIK GRODZKIEGO

508 DNI

Tyle czasu marszałek Senatu unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, w której zarzuty chce mu postawić prokuratura.

KSIAŻKA

Rosyjski imperializm kontra republikanizm wolnych narodów

W książce „Testament I Rzeczypospolitej” poruszona jest m.in. sprawa ścierania się dwóch koncepcji w naszym regionie, czyli imperialistycznej moskiewskiej i republikańskiej polsko-litewsko-ukraińskiej – mówi „Codzienniej” red. Tomasz Sakiewicz, autor książki „Testament I Rzeczypospolitej”.

s.4



codziennie

Gazeta Polska

Czwartek 11/08/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #1155 (3242) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicja.com/GPCodzieni



twitter.com/GPCodzieni



facebook.com/GPCodzieni



GPCodzieni.pl

LUDOBÓJSTWO NA POLAKACH

11 sierpnia 1937 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych Nikołaj Jeżow podpisał rozkaz NKWD numer 00485. Tak rozpoczęła się tzw. operacja polska, w wyniku której w ciągu niespełna 15 miesięcy bolszewicy wymordowali co najmniej 111 tys. Polaków zamieszkujących w Związku Sowieckim. Według wielu historyków liczba zamordowanych Polaków może sięgać nawet 200 tys.

Czwartek

for. Wikipedia/d

s.5, 14

POLSKA

Dziś sąd rozstrzygnie sprawę z Kramkiem

Dzisiaj kolejna rozprawa Bartosz Kramek kontra Tomasz Sakiewicz. W sądzie apelacyjnym nastąpi ogłoszenie wyroku. Sprawa dotyczy okładki „GP” z 2017 r., na której informowaliśmy, że aktywiści przygotowują się do fali jesiennych protestów, które nazwaliśmy „nową kampanią wrześniową”. s.3

GOSPODARKA

Polsce brak energii nie grozi

Opozycja alarmuje, że polskie elektrownie nie mają zapasów węgla i grozi nam brak prądu. Zaprzeczają temu zarówno Tauron, jak i PGE, a Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, zapewnia, że węgla będzie coraz więcej. – Te doniesienia niepotrzebnie wywołują niepokoję – podkreślił prezes PGE. s.8

GOSPODARKA

Węgry, Słowacja i Czechy bez rosyjskiej ropy

Rosja wstrzymała dostawy ropy południowym odcinkiem ropociągu „Przyjaźń” do Węgier, Słowacji i Czech, tłumacząc, że nałożone na nią sankcje uniemożliwiły zrealizowanie płatności za tranzyt surowca. Głównymi odbiorcami ropy tą drogą są węgierski MOL i Unipetrol kontrolowany przez PKN Orlen. s.9

POLSKA

Nie oglądamy się na nikogo

Polska realizuje własny interes, nie ogląda się na nikogo, nie będzie reagować na tupanie nogą ze strony brukselskich biurokratów – powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki, pytany o zapowiedź układania stosunków z UE na nowo. – Jestem przekonany, że będziemy tutaj bardzo skuteczni – dodał. s.4





Marcin Wolski

Stolica dla mocarstwa

Indonezja potęgę swą wzmocnić się stara,
wzniesie nową stolicę (nazwa Nusantara).
Dosyć tłoku na Jawie, było, przeminęło,
są nowe perspektywy na wyspie Borneo...

Usłyszał o pomyśle Putin – tęga głowa
rzuca hasło, by plan ten natychmiast skopiować.
Nowa Moskwa z rozmachem i w nowej scenerii!
– Może na Ukrainie? – Lepiej na Syberii!
Tam popłyną urzędy, kadry i zasoby,
rozwinie się kultura, podniesie dobrobyt.
A gdy naród nie zechce z Moskwy ruszyć tyłka?
Sa odwieczne metody – kibitka i zsyłka!

POGODA

Czwartek	11.08	 Słonecznie, lokalnie burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Filomena, Herman, Klara, Ligia, Lukrecja, Rufin, Tyburcja, Tyburcusz, Tyburcy, Włodzimierz, Włodzimierz, Włoszyci, Zuzanna
05:12	20:10	

Gdańsk			Lublin		
24°C			25°C		
15°C			13°C		
Katowice			Kraków		
24°C			24°C		
15°C			12°C		
Łódź			Poznań		
24°C			28°C		
16°C			17°C		
Warszawa			Wrocław		
26°C			26°C		
17°C			17°C		

Piątek	12.08		Zachmurzenie, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aniołec, Aniceta, Bądzisław, Czyniak, Digna, Eunomia, Euzebiusz, Fotyń, Herkulan, Hilaria, Innocenty, Joanna, Julian, Julianna, Larys, Lech, Leonida i... Łotwia, Małgorzata, Miłostwa, Półkoś	
0513	2008		

Gdańsk		Lublin	
25°C		28°C	
19°C		16°C	
Katowice		Kraków	
27°C		27°C	
17°C		15°C	
Łódź		Poznań	
25°C		29°C	
17°C		18°C	
Warszawa		Wrocław	
28°C		25°C	
17°C		17°C	

MARCIN HERMAN

Płacz Moskali

Trudno nie odczuwać satysfakcji, gdy widzi się zniszczenia lotniska w Nowofedoriwce na Krymie i panikę rosyjskich okupantów. Niektórzy nawet płaczą, uciekając z wakacji na Krymie w pośpiechu. Mają ledwie namiastkę tego, co czują od lat Ukraińcy i co czuli Gruzini, Czeczeni, Azerowie, Tata-ry krymscy, Mołdawianie – wyrzucani przez ostatnie 30 lat przez russki mir ze swoich domów. Także na Krymie. Swo-ją drogą tylko Moskale są w stanie wpaść na to, by pojechać na urlop tak blisko linii frontu. Tak mają przeorane przez propagandę mózgi. Wierzyli, że nie ma żadnej wojny, tylko „operacja specjalna”. Teraz zderyzli się z rzeczywistością. Na zdjęciach po ataku widać też dziesiątki spalonych samolotów, a każda maszyna warta jest kilkadziesiąt milionów dolarów. Bez wątpienia wojna wkracza w ostatni, decydujący etap.

Rafał Zawistowski



EWA POLAK-PAŁKIEWICZ

Na ile sposobów można kłamać

Prominenci UE uczą nas, że na wiele. Polska jest jak laboratorium chemiczne, w którym odbywa się bolesny proces oczyszczania tego, co nazywa się niekiedy górnolotnie Wspólnotą Europejską, ze złogów kłamstwa. Kolejno odpadają lub rozpuszczają się z głośnym sykiem w naszych odczynnikach nawarstwione jego postaci: obietnice składane na wyróst. Warunki nie do spełnienia. Ukryty pod pozorem troski bezwzględny szantaż. Straszenie skutkami odrzucenia rzekomo dobroczynnych ofert. Mamienie solidarnością w obliczu zagrożeń. Słowem, obiecywane złote góry okazują się kupą szmelcu (głównie niemieckiego). Najgorsza jest hipokryzja, strojenie się w piórka „obrońców demokracji”, „praw człowieka”, „dobrobytu” itd. Kłamstwo to mieni się wszystkimi barwami i ma sto twarzy, ale pozostaje kłamstwem. Ktoś, kto kłamie w żywe oczy, powinien szybko zniknąć z polityki, spalić się ze wstydu. A tu wszyscy z siebie zadowoleni. Arystokratyczne „von” przed nazwiskiem tej hańby nie zatrza. Co pozostanie z Unii po tym „laboratoryjnym” procesie ujawniania tego wszystkiego przez naszych rodaków? Jedno jest pewne: mamy dobre odczynniki.



**Leszek
Galarowicz**

Upiorny marsz pogardy

Jan Hartman nie od dziś przyzwyczaił, że kompromituje nie tylko siebie, ale przede wszystkim Uniwersytet Jagielloński. Rekordy głupoty biją jego antyklerykalne obsesje. Kiedyś profesor zastanawiał się, czy w wolnej Polsce Kościół katolicki będzie legalny, a niedawno, po tragicznym wypadku autokaru z polskimi pielgrzymami w Chorwacji, we wpisie na portalu społecznościowym oskarżył biskupów, że to oni posłali pielgrzymów na śmierć. Zatakował też abp. Gądeckiego, który wystosował apel o modlitwę za dusze zmarłych w wypadku autobusu pielgrzymów i ich rodziny. Nawet naturalna nie tylko dla katolików rzecz – modlitwa za zmarłych – mu przeszkadza. Prawdziwym jednak skandalem jest nie tyle fakt kompletnego braku elementarnej wrażliwości, ile zapędy autorytarne profesora, który zapewne w imię swojszcizny rozumianej tolerancji chce udzielać katolikom, kiedy mogą, a kiedy nie mogą się modlić. Co się musi stać, żeby władze najstarszej polskiej uczelni przestały przymykać oczy na coraz dalej przesuwane przez niego granice obłędu i pogardy?



**Grzegorz
Wszolek**

Jak można kpić z tragedii?

Po tragicznym wypadku w Chorwacji część najbardziej zagorzałych lewicowców i – niestety – liberałów – pomstuje na polskie władze za sposób pomocy udzielanej poszkodowanym pielgrzymom. Do Zagrzebia w środę wyruszyła wojskowa grupa po rannych przebywających w szpitalach. To normalna procedura, w której państwo okazuje empatię wobec własnych obywateli i ich rodzin. W dodatku – co umyka zgorzkniałym komentatorom – w ten sposób piloci wraz z załogą wykonują de facto „ćwiczenia” na wypadki sytuacji kryzysowych. W tle od kilku dni aż gęsto od komentarzy wyśmiewających pielgrzymów, którzy rzekomo zginęli na własne życzenie, bo wierzą w „nieistniejące” objawienia w Medjugorje i, oczywiście, Boga. Pełno uszczypliwości, że „gdyby nie chodziło o pielgrzymów”, to politycy nie byłoby tak skorzy do pomocy. Skoro nawet tak dramatyczne wydarzenie może podzielić politycznie, to jak posklejać ze sobą zwaśnione społeczeństwo? A może musi spaść na nas jakaś niebywała katastrofa, żebyśmy się ockneli? Oby nie!



KORONAWIRUS WYHAMOWUJE

SPADA DYNAMIKA PRZYROSTU \ Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, wczorajsze badania potwierdziły 4482 zakażenia koronawirusem, w tym 735 ponownych. Zmarło 31 osób z COVID-19. Tydzień temu, 3 sierpnia, badania potwierdziły 4479 zakażeń koronawirusem, a zmarło 16 osób.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 SIERPNIA 2022

3

PROCES \ Otwarty Dialog vs. „Gazeta Polska”

Dziś sąd rozstrzygnie sprawę z Kramkiem

Dzisiaj kolejna rozprawa Bartosz Kramek kontra Tomasz Sakiewicz. W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, V Wydział Cywilny, pl. Krasińskich 2/4/6 o godz. 10 nastąpi ogłoszenie wyroku. Usłyszymy także ustne uzasadnienie wyroku II instancji.

Jacek Liziniewicz

Kuriozalny proces, który wytoczył „Gazecie Polskiej” Bartosz Kramek, trwa od lat. Sprawa dotyczy okładki z 2017 r. Informowaliśmy wtedy, że grupy aktywistów przygotowują się do fali jesiennych protestów, które nazwalismy „nową kampanią wrześniową”. Tekst zilustrowano sławnym zdjęciem nazistowskiej propagandy, choć w miejscu twarzy hitlerowskich żołnierzy (przebranych w mundury policjantów gdańskich) pojawił się m.in. wizerunek ww. – Chcieliśmy rozładować napięcie, które pan Bartosz nakręcał – to był nasz cel. Satyra jest najłagodniejszą formą krytyki – tłumaczył Sakiewicz, wracając do decyzji redakcji sprzed lat. Redaktor naczelny „GP” miał okazję wypowiedzieć się przed sądem do-



Czy sąd II instancji podtrzyma wyrok Kramka? | fot. Albert Zawada/PAP

piero w drugiej instancji. W pierwszej sąd dwukrotnie uznał, że nie było podstaw do przesłuchania... głównego oskarżonego w tej sprawie. Proces był o tyle kuriozalny, że sędzia nawet nie ukrywał, z kim sympatyzuje. Świadczy o tym dialog, jaki się wywiązał pomiędzy Kramkiem a sędzią. Na tej samej sprawie sędzia

wyrażał zakłopotanie wobec Kramka, bo ten – jak mówił – występował w jego obronie. Sędzia przewodniczący Tomasz Jaskłowski: „Proszę pana, tak w ogóle trochę mi niezręcznie występować w tej sprawie, bo pan występował w mojej obronie, a teraz ja pana sądzę, no, trochę dziwne. No, ale ja to zrobię. Znaczy nie w mojej

osobistej, ale, ale jakby...”. Bartosz Kramek: „Niezależności sądownictwa ogółem”. Sędzia przewodniczący Tomasz Jaskłowski: „No, właśnie”. W trakcie procesu nie przesłuchano świadków. Nie wysłuchano autorów artykułu, czyli Wojciecha Muchy i Jacka Liziniewicza. Sąd zasądził Bartoszowi Kramkowi za-

dośćuczynienie w wysokości 15 tys. zł, wpłatę 10 tys. zł na rzecz Centrum Praw Kobiet oraz przeprosiny na okładce „Gazety Polskiej”. Czy sąd II instancji podtrzyma ten wyrok? Na razie wiadomo, że dał się wypowiedzieć Tomaszowi Sakiewiczowi. Wszystko inne stanie się jasne dzisiaj. Rozprawa rozpocznie się dzisiaj o 10 w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, w V Wydziale Cywilnym na placu Krasińskich. Sprawa wywołuje poruszenie w świecie medialnym. Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP objęło niniejszą sprawę monitoringiem pod kątem przestrzegania praw człowieka i obywatela, w szczególności w zakresie wolności słowa. 9 czerwca br. CMWP przesłało do sądu swoją opinię, działając w charakterze amicus curiae.

(iggys, PAP)

Ekoterrorysty doprowadzą do tragedii?

ZIELONI \ Służby postanowiły zakończyć protesty aktywistów, którzy domagali się utworzenia parku narodowego w Karpatach. Jak się okazało, fanatycy pozostawili w drzewach pułapki na pilarzy i stolarzy.

Spór o tzw. Turnicki Park Narodowy trwa od lat. Aktywiści apelują o wstrzymanie wycinki lasów na terenach podległych leśnikom. Leśnicy, pokazując dane i historię drzewostanów, przekonują, że nie można mówić o wyjątkowych walorach przyrodniczych, a obecny stan tych terenów to dorobek działań człowieka. Pokazują, jak wzrosła lesistość terenów po II wojnie światowej. Mimo to aktywiści robią, co mogą, aby utrudniać pracę służb leśnych. Sytuacja trwa od lat, ale teraz miarka się przebrała. Służby postanowiły zlikwidować ich obóz Nora 219A. Aktywiści wydają kuriozalne komunikaty, sugerując, że policja znalazła tam narko-

tyki. „Od początku protestu jesteśmy zastraszane przez służby. Nie mogąc sobie z nami poradzić, wymyśliłyno prowokację, żeby spacyfikować nasz pokojowy protest. Zarzuty są absurdalne, osoby będące przy przeszkaniu potwierdzają, że policja niczego nie znalazła. Jeśli jakieś niedozwolone substancje znalazły się w posiadaniu policji, to oznacza to, że zostały podrzucone” – napisali. „W momencie wejścia służb do obozu przebywały tam również trzy psie istoty, które obecnie są bezpieczne i zaopiekowane” – dodali. Niestety istoty ludzkie nie są już tak istotne dla aktywistów. „11 lipca 2022 r. do Nadleśnictwa Lutowska wpłynął wniosek Inicjatywy

Dzikie Karpaty o odstąpienie od pozyskania dwóch drzew. Inżynier nadzoru i leśniczy pojechali na wskazane przez działaczy miejsce, aby dokonać lustracji. W pobliżu opisanych we wniosku dwóch drzew odkryli drzewo ponabijane gwoździami” – poinformowały nas Lasy Państwowe.

To często stosowana przez aktywistów metoda, zwana tree spiking. Metalowe pręty czy gwoździe wbite w drzewo mają na celu uszkodzenie ostrza lub silnika piły mechanicznej. Gwoździe nabijane w wyższych partiach pnia mają za zadanie zniszczenie maszyn tartacznych stosowanych przy późniejszej obróbce drewna. Prócz strat materialnych takie działania stwarzają poważne zagrożenie zdrowia, a nawet życia pilarzy i stolarzy. – Zwracam się do wszystkich działaczy i grup proekologicznych w całej Polsce: powstrzymajcie tych, którzy ryzykują życiem ludzi. Wbijanie gwoździ w drzewa to nie akcja protestacyjna, to zwykły terrorizm. Powstrzymajcie to, zanim dojdzie do tragedii – apeluje rzecznik Lasów Państwowych Michał Gzowski.

(jal)

Kolejna miesięcznica

PAMIĘTAMY! \ W miesięcznicę katastrofy smoleńskiej delegacja polityków PiS z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim na czele złożyła w środę kwiaty przed pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r.

Po porannym nabożeństwie odprawionym w warszawskim kościele seminaryjnym politycy Prawa i Sprawiedliwości przeszli przed pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a następnie pod pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej na placu Piłsudskiego, gdzie złożyli kwiaty.

W uroczystości oprócz prezesa PiS uczestniczyli także m.in. marszałek Sejmu Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki, a także ministrowie, parlamentarzyści i europosłowie.

(iggys, PAP)

KONDOLENCJE

Panu Ministrowi Jarosławowi Sellinowi
składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca.



HENRYK SELLIN
(1936-2022)

w czasach zniewolenia pozostał człowiekiem wolnym.
Brał udział w strajkach na Pomorzu w 1970 i 1980 roku.
Jego śmierć pozostawiła pustkę.

dr Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

TRZYLETNI UCIEKINIER

POGOŃ \ Z ośrodka wczasowego w okolicach Ławy do lasu uciekł trzyletni chłopiec. Świadkowie, którzy zauważyli, że dziecko błąka się po lesie, próbowali je złapać – bezskutecznie, bo maluch wyrwał się im i uciekał. Dziecko trafiło do ojca dzięki świadkowi, który szedł za chłopcem.

WYWIAD \ Z TOMASZEM SAKIEWICZEM, redaktorem naczelnym „GP” i „GPC” oraz autorem książki „Testament I Rzeczypospolitej”, rozmawia JAN PRZEMYŚLSKI

Rosyjski imperializm kontra republikanizm wolnych narodów

W książce „Testament I Rzeczypospolitej” poruszona jest m.in. sprawa ścierania się dwóch koncepcji w naszym regionie, czyli imperialistycznej moskiewskiej i republikańskiej polsko-litewsko-ukraińskiej. Wojna za naszymi południowo-wschodnimi granicami jest tylko kolejną odsłoną tego starcia. My chcemy żyć wolni i sami decydować o swoim państwie, Rosja natomiast chce dyktować innym, kogo wybierać, jaką politykę prowadzić, a podbitych traktuje jak kolonie – mówi „Codziennej” red. Tomasz Sakiewicz, autor książki „Testament I Rzeczypospolitej”, której drugie, poszerzone wydanie właśnie się ukazało.

Czemu zdecydował się Pan na wydanie drugiej wersji książki, a nie na zupełnie nową publikację?

Pierwsze wydanie książki ukazało się osiem lat temu i było to zaraz po tym, jak Rosja zaatakowała Ukrainę. Dziś wojna jest ta sama, tylko ma nową, szokującą odsłonę, bo z wojny na wschodzie kraju zrobiła się wojna pełnoskalowa, ale jest ona wynikiem tej samej polityki. O tym opowiada książka – o kulisach rosyjskiej zbrodniczej napaści, ale też o kulisach śmierci śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, bo to się ściśle ze sobą wiąże. Poruszona jest też sprawa ścierania się dwóch koncepcji w naszym regionie, czyli imperialistycznej moskiewskiej i republikańskiej polsko-litewsko-ukraińskiej. Wojna za naszymi południowo-wschodnimi granicami jest tylko kolejną odsłoną tego starcia. My chcemy żyć wolni i sami decydować o swoim państwie, Rosja natomiast chce dyktować innym, kogo wybierać, jaką politykę prowadzić, a podbitych traktuje jak kolonie.

Jakie dokumenty zostały dodane do drugiego wydania „Testamentu I Rzeczypospolitej”?

Są tam m.in. przemówienie prezydenta Andrzeja Dudy, przemówienie prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, nieznane przemówienie Józefa Piłsudskiego o wspólnej tradycji, a także kilka moich tekstów i wypowiedzi.

Pierwsza wersja książki została przetłumaczona na język ukraiński. Czy ma Pan informacje o tym, jak została tam odebrana ta publikacja?

Pierwsze wydanie przetłumaczone na język ukraiński rozeszło się w całości. Trud-



Tomasz Sakiewicz | fot. Mariusz Trolński/Gazeta Polska

no jest znaleźć wolny egzemplarz. Wielu polityków i dziennikarzy na Ukrainie przeczytało tę publikację. Powstała nawet fundacja, założona przez Ukraińców zafascynowanych naszą wspólną historią i widzącą szansę na odzyskanie bezpieczeństwa i pełnej wolności swojego kraju. Miałem też wykłady na ten temat na ukraińskich uniwersytetach. Można powiedzieć, że tradycja i przesłanie z tej książki są znane, bo wielu historyków w Polsce i za granicą się do niej odnosi. Ja przedstawiłem tylko mały fragment widziany swoimi oczami.

Na koniec chciałem spytać, jakie widzi Pan szanse na polityczną rewolucję na Kremlu. Czy imperialny kurs obrany przez Moskwę ma szansę się w niedługim czasie

zmienić? Co mogłoby wymusić taką zmianę?

Rosja nie zmieniała swojej polityki, bo była wzmacniana przez głupotę i chęć robienia partykularnych interesów przez niektóre kraje Zachodu. Mam tu na myśli głównie Niemcy. Wielokrotnie podkreślałem, że w pierwszym wydaniu książki nie doceniłem zaangażowania Berlina we współpracę z Moskwą. Widać, że imperializm Rosji trzyma się resztkami sił na niemieckich nadziejach na odrodzenie ich strefy wpływów. Dopóki Niemcy nie zmienią swojej polityki i nie uszanują tego, że żadnemu krajowi, a w szczególności Rosji, nie można w tej części Europy pozwolić budować imperium kosztem innych narodów, dopóty imperializm rosyjski będzie miał pożywkę.

Nie oglądamy się na nikogo

POLITYKA \ Polska realizuje swój własny interes, nie ogląda się na nikogo, nie będzie reagować na żadne tupanie nogą ze strony brukselskich biurokratów – powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki pytany o zapowiedź układania stosunków z UE na nowo.

Szef rządu został zapytany na środowowej konferencji prasowej o słowa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o ułożeniu stosunków z UE na nowo.

Odpowiadając, Morawiecki postanowił przywołać wypowiedź byłego premiera Leszka Millera, który komentując na antenie TVN24 spór pomiędzy Warszawą a Brukselą ws. wypłaty środków z KPO, stwierdził, że „Polska przypomina wrzeszczącego bachora, którego trzeba wystawić za drzwi, i tak zostanie uczynione”.

Morawiecki zarzucił Millerowi, że jest „postkomunistą nawykłym do tego, by zgadzać się we wszystkim z Rosją”. Z kolei liberałom zarzucił, że są „przyzwyczajeni do zgadzania się ze wszystkim, co mówi Berlin czy Bruksela”.

„I dla liberałów, i dla postkomunistów, czyli dla tej bardzo egzotycznej koali-

cji opozycyjnej, mam komunikat: Polska realizuje dzisiaj swój własny interes, nie ogląda się na nikogo, nie będzie reagować na żadne tupanie nogą ze strony brukselskich biurokratów, tylko z godnością realizuje swoją politykę w najlepiej pojętym polskim interesie, do którego należy również reformowanie różnego rodzaju naszych instytucji” – oświadczył Morawiecki.

Zachęcał polityków opozycji do refleksji, że „swoje interesy realizuje się w sposób twardy, jednoznaczny, a nie przytakując temu, co kiedyś mówiła Moskwa, a dzisiaj z Zachodu jakieś większe, potężniejsze układy polityczne próbują nam narzucać”.

Zapewnił, że Polska będzie swoje interesy realizowała twardo. „Jestem przekonany, że będziemy tutaj bardzo skuteczni” – stwierdził.

.....
(Iggys, PAP)

Pierwsi ranni wrócili do Polski

BEZPIECZEŃSTWO \ Wczoraj 10 osób, które zostały lżej ranne w sobotnim wypadku polskiego autokaru w Chorwacji, wróciły wojskową casą do Polski. – Robimy, co się da, aby wszystkie osoby, które zostały poszkodowane w wypadku w Chorwacji, mogły wrócić do Polski i tutaj odbyć leczenie – podkreślił podczas wczorajszej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki.

Wojskowy samolot z 10 osobami poszkodowanymi w wypadku w Chorwacji wylądował wczoraj ok. 15 w Warszawie na Okęciu.

Do wypadku polskiego autokaru doszło w sobotę 6 sierpnia nad ranem na autostradzie A4, na północ od stolicy Chorwacji Zagrzebia. Jadący w kierunku Zagrzebia autobus zjechał z drogi i wpadł do rowu przy autostradzie – przekazała policja. W wypadku zginęło 12 osób, a 32 zostały ranne. Wszystkie ofiary wypadku to polscy obywatele, którzy pielgrzymowali do Medjugorie.

W środę w MOP Brwinów Północ odbyła się konferencja premiera Mateusza Morawieckiego oraz głównego inspektora transportu drogowego Alwina Gajadhura. – Wszyscy jesteśmy pod ogromnym wrażeniem

wypadku, który miał miejsce w Chorwacji. Niestety do chwili obecnej nie mamy jeszcze w pełni potwierdzonych wszystkich przyczyn związanych z tym wypadkiem, ale wiele wskazuje na to, że pojazd był sprawny – powiedział szef rządu.

– Chciałbym przekazać najgłębsze wyrazy współczucia wszystkim członkom rodzin osób, które zmarły, i podziękować także służbom, które bardzo mocno się zaangażowały – powiedział.

Wskazał też, że polski rząd robi wszystko, aby osoby, które zostały poszkodowane w wypadku w Chorwacji, mogły wrócić do Polski i odbyć leczenie. – Te oczywiście z nich, dla których taka podróż nie jest żadnym zagrożeniem dla zdrowia – zaznaczył Mateusz Morawiecki.

.....
(Iggys, PAP)



ZASADA WZAJEMNOŚCI WOBEC BRUKSELI

UE \ Będziemy w relacjach z Brukselą stosować zasadę wzajemności; będziemy twardo egzekwować te uprawnienia, które Polsce przynależą – stwierdził w środę rzecznik PiS Radosław Fogiel.



fot. Gov.pl/d

NA TRZY TYGODNIE PRZED ROKIEM SZKOLNYM...

BRAKUJE 16 TYS. NAUCZYCIELI \ Brakuje ponad 16 tys. nauczycieli, to blisko 4 tys. więcej niż w poprzednim roku szkolnym – powiedział wiceminister edukacji i nauki Tomasz Rzymkowski.

TRAGEDIA \ Przeszło 100 tys. polskich ofiar ZSRS

Ludobójstwo na Polakach

11 sierpnia 1937 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych Nikołaj Jeżow podpisał rozkaz NKWD numer 00485. Tak rozpoczęła się tzw. operacja polska, w wyniku której w ciągu niespełna 15 miesięcy bolszewicy wymordowali co najmniej 111 tys. Polaków zamieszkujących Związek Sowiecki. Według wielu historyków liczba zamordowanych Polaków może sięgać nawet 200 tys.

Autor?

Polacy w Sowietach

Szacuje się, że po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej i podpisaniu w marcu 1921 r. traktatu ryskiego mniejszość polska na terenie Związku Sowieckiego mogła liczyć od 1,5 mln do 2 mln osób. Dla sowieckiego politbiura, a przede wszystkim dla samego Józefa Stalina, wszyscy oni byli podejrzani już z definicji. Potęgowała to jeszcze świeża trauma bolszewickiej klęski pod Warszawą oraz ogromne przywiązanie do katolicyzmu, który był dla naszych rodaków w Sowietach ważnym elementem identyfikacji, ale też blokadą przed sowietyzacją. „Bolszewizm zrobił z Rosji wielkie więzienie” – pisał przenikliwie w 1923 r. późniejszy prymas Polski Stefan Wyszyński. W tym samym roku w Moskwie odbywał się pokazowy proces, który jest prawdziwym seansem nienawiści. Arcybiskup Jan Cieplak i ks. Konstanty Budkiewicz zostają skazani na karę śmierci „za podżeganie do buntu przez zabobony”. Po roku ciężkiego więzienia abp Cieplak pod naciskiem światowej opinii publicznej i interwencji Stolicy Apostolskiej oraz rządu RP odzyskuje wolność. Tyle szczęścia nie ma ks. Budkiewicz, który zostaje zamordowany strzałem w tył głowy. Polscy księża byli szykanowani i więzieni od początku funkcjonowania sowieckiego reżimu. W latach 1918–1939 na terenie ZSRS represjonowanych było co najmniej 470 księży katolickich – 213 otrzymało wyrok śmierci, a 130 zostało skazanych na zesłanie.

Jeszcze w latach 20. Polacy, podobnie jak i inne mniejszości w ZSRS, zostali poddani pewnemu eksperymentowi. Powstały dwa specjalne autonomiczne obwody na Ukrainie i Białorusi, odpowiednio Dzierżyńszczyzna i Marchlewszczyzna. Teoretycznie w ramach tych obwodów dano Polakom pewną swobodę, pozwolono zachować język i oświatę. W praktyce chodziło o wychowanie nowego „sowieckiego człowieka” gotowego nieść pło-



Oddział egzekucyjny NKWD. Kaci za mordowanie Polaków dostawali zegarki | fot. IPN

mięń rewolucji do „pańskiej Polski”. Po kilku latach eksperymentu, który według jego twórców nie przyniósł spodziewanego efektu, między innymi w dziedzinie kolektywizacji, obwody rozwiązano, a na krnąbrnych Polaków spadły represje. Wywózki, więzienia, mordy. Wszystko to było preludium do tego, co stało się w 1937 r.

Rozkaz 00485

Podpisany 11 sierpnia 1937 r. przez Jeżowa i zatwierdzony wcześniej przez Stalina rozkaz numer 00485 był w istocie decyzją o całkowitej eksterminacji Polaków zamieszkujących Związek Sowiecki. Jego charakter i sposób wykonania ma wszelkie znamiona ludobójstwa. Jedyną winą naszych rodaków było to, że byli Polakami, musieli więc zginąć. W punkcie pierwszym czytamy: „Od 20 sierpnia 1937 roku rozpocząć szeregową operację prowadzącą do pełnej likwidacji terenowych jednostek POW [Polskiej Organizacji Wojskowej] i – przede wszystkim – jej dywersyjno-spiegowskich i powstańczych kadr w przemysle, transporcie, sowchozach i kolchozach. Cała operacja powinna być zakończona w terminie 3 miesięcy, tzn. do 20 listopada 1937 roku”.

Pretekstem do rozpoczęcia aresztowań i mordów było dla sowieckich służb istnie-

nie obejmującej cały niemal Związek Sowiecki Polskiej Organizacji Wojskowej, która poprzez swoich agentów miała dokonywać różnorodnych działań dywersyjnych, od przysłowiowego sypania piasku w maszyny i zatrutowania żywności do przygotowywania zamachów terrorystycznych na przedstawicieli sowieckiej władzy. To, że POW założony jeszcze w czasach I wojny światowej przez Józefa Piłsudskiego od kilkunastu lat już nie istniał, nie miało oczywiście żadnego znaczenia. Podpisany przez Jeżowa rozkaz precyzował też, jakie grupy Polaków podlegają aresztowaniu w pierwszej kolejności i jak należy z osadzonymi postępować.

W punkcie 5 czytamy: „Wszyscy aresztowani, niezależnie od stopnia ujawnionej winy wykazanego w toku śledztwa, dzieleni są na dwie kategorie:

a) pierwsza kategoria, podlegająca rozstrzelaniu, do której należą szpiegowskie, dywersyjne, szkodnicze i powstańcze kadry polskiego wywiadu,

b) druga kategoria, do której należą mniej aktywni z nich, podlegająca karze zamknięcia w więzieniach i łagrach z wyrokami od 5 do 10 lat”.

Cztery dni później, 15 sierpnia, Jeżow podpisał kolejny zbrodniczy rozkaz, tym razem dotyczył on żon i dzieci

„wrogów ludu”. Bez żadnego oporu stosowano odpowiedzialność zbiorową. „W stosunku do każdej aresztowanej i każdego niebezpiecznego społecznie dziecka od 15. roku życia wszczyna się postępowanie śledcze [...] Żony zdrajców ojczyzny zostają skazane w zależności od tego, jak bardzo są społecznie niebezpieczne, na minimum 5–8 lat obozu. Niebezpieczne społecznie dzieci skazanych, w zależności od wieku, stopnia niebezpieczeństwa i możliwości poprawy, zostają uwięzione w obozach, koloniach pracy NKWD lub w domach dziecka o specjalnym reżimie. [...] Oskarżone żony zdrajców ojczyzny, które nie zostały aresztowane z powodu choroby i chorych dzieci, po wyzdrowieniu należy aresztować i skierować do obozu. Żony zdrajców ojczyzny, które karmią piersią, po wydaniu wyroku należy bezzwłocznie aresztować i skierować do obozu. Tak też należy postępować z żonami, które są w podeszłym wieku”.

Spirala terroru

Po trzech tygodniach od wydania ludobójczego rozkazu Jeżow informował Stalina, że wykryto 23 tys. „polskich szpiegów”. Stalin na stronie tytułowej tego raportu napisał: „Bardzo dobrze! Kopcie i czyściec nadal ten polsko-spiegowski brud. Niszczycie go w interesie

Związku Sowieckiego”. Sugestie ze strony sowieckiego przywódcy nie mogły pozostać bez odpowiedzi. Operacja polska, która początkowo miała potrwać trzy miesiące, zakończyła się dopiero po blisko 15 miesiącach.

Aby usprawnić system eksterminacji Polaków, sowiecka bezpieka wprowadziła tzw. system mordów zwany trybem albumowym. Polegał on na tym, że do specjalnych albumów wpisywano dane oskarżonych wraz z opisem popełnionych przez nich win i przesyłano do centrali, gdzie Jeżow osobiście z prokuratorem Andrejem Wyszyńskim podpisywali wyroki śmierci. Nawet jak na sowieckie standardy była to procedura absolutnie bezprawna. Ponieważ spirala terroru stawała się coraz większa, oprawcy na Kremlu nie byli w stanie na czas podpisywać albumów bądź też podpisywali je hurtowo, nie czytając zawartości. Skąd tyłu aresztowanych członków mitycznej POW? Oczywiście zeznania wymuszano potwornymi torturami, biciem, grożeniem najbliższej rodzinie i zastraszaniem. Pod wpływem tortur ludzie przyznawali się do najabsurdalniejszych czynów, wskazując jednocześnie swoich współników, których następnie aresztowano, a ci kolejnych. W pewnym momencie wystarczyło nośnię polsko brzmiące nazwisko, żeby trafić do katowni NKWD, a gorliwi kaci Stalina szukali kolejnych ofiar w... książkach telefonicznych. Wystarczył niczym niepotwierdzony donos sąsiada i Polak trafiał do więzienia. Jak wyliczyli badacze, Polak w tym czasie w ZSRS był 40 razy bardziej narażony na śmierć niż jakikolwiek inny obywatel „sowieckiego raj”.

Krwawy bilans

Według danych NKWD w okresie od 15 sierpnia 1937 r. do 15 listopada 1938 r. na terenie ZSRS zostało aresztowanych, a następnie skazanych 139 835 osób narodowości polskiej, w tym 111 091 osób skazano na karę śmierci, zaś 28 744 osoby pozbawiono wolności w obozach pracy przymusowej. Jeżeli do tego dodamy ofiary innych działań sowieckich wobec Polaków, to liczba ofiar może sięgać 200 tys. Niestety, dopóki rosyjskie archiwa pozostaną zamknięte, nie mamy szans na poznanie całej prawdy o sowieckim ludobójstwie na Polakach.

.....
Więcej na ten temat w tekście Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego na s. 14–15.



fot. Wikipedia/d

UZBEKISTAN KARZE ZA WALKĘ PO ROSYJSKIEJ STRONIE

AZJA CENTRALNA \ Do 10 lat pozbawienia wolności będzie grozić obywatelom Uzbekistanu, którzy wstąpią do tzw. uzbekiego batalionu ochotniczego i będą walczyć na Ukrainie po stronie rosyjskiej – poinformowała ambasada Uzbekistanu w Moskwie.

PÓŁWYSEP KRYMSKI \ Rosyjscy agresorzy skarceni w Nowofedoriwce

Kreml tworzy 3 Korpus Armijny do walk na Ukrainie

Rosjanie, aby uzupełnić straty i wzmocnić możliwości ofensywne na Ukrainie, mieli utworzyć 3 Korpus Armijny, który zasilany jest nowo powstałymi „batalionami ochotniczymi”. Tymczasem w bazie lotniczej Nowofedoriwka na okupowanym przez Rosję Krymie doszło w tym tygodniu do potężnych eksplozji, w wyniku których zniszczeniu uległy m.in. stacjonujące tam samoloty i śmigłowce.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 42 800 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego



Baza lotnicza Nowofedoriwka oddalona jest o ponad 200 km od linii frontu | fot. Twitter/d

go rosyjscy agresorzy utracili do tej pory 1832 czołgi, 4076 pojazdów opancerzonych, 971 systemów artylerii lufowej oraz 261 zestawów artylerii rakietowej, a także 232 samoloty, 193 helikoptery oraz 132 systemy obrony powietrznej.

– W celu wsparcia działań wojskowych na Ukrainie

i uzupełnienia strat osobowych Rosja niemal na pewno utworzyła nową formację sił lądowych, czyli 3 Korpus Armijny, który stacjonuje w miejscowości Mulino – informuje resort obrony Wielkiej Brytanii.

Do tej jednostki zlokalizowanej w obwodzie niżno-nowogrodzkim mają zostać

dołączone nowo powstałe na terytorium całej Federacji Rosyjskiej bataliony ochotnicze. Zazwyczaj korpusy armijne w Siłach Zbrojnych FR liczą około 15–20 tys. żołnierzy. Zdaniem resortu obrony Wielkiej Brytanii ze względu na niewielkie zainteresowanie obywateli rosyjskich służbą w tych ochotni-

czych formacjach liczebność 3. Korpusu Armijnego będzie mniejsza.

Pojawiły się ponadto informacje świadczące o tym, że pierwsze z tych batalionów zostały dyslokowane w pobliżu Iziumu. Na tym odcinku frontu Ukraińcy mieli przejść do kontruderzenia. – Z kolei na południowy wschód od Siewierska i wokół Bachmutu siły rosyjskie przeprowadziły ataki – informują eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW). Wojska agresora przeprowadziły ponadto uderzenia na północ i na południowy zachód od Doniecka.

We wtorek nastąpiła seria potężnych eksplozji obiektów militarnych w pobliżu okupowanego Sewastopola. W wyniku tych wydarzeń zniszczone zostały rosyjskie samoloty i śmigłowce stacjonujące w bazie lotniczej Nowofedoriwka oddalonej od linii frontu o ponad 200 km. Strona ukraińska nie przyznała się wprost do porażenia bazy lotniczej na Półwyspie Krymskim. Prezydent Wołodomyr Zełenski podkreślił jednak, że rosyjska wojna przeciw Ukrainie zaczęła się od Krymu i musi się skończyć jego wyzwoleniem.

W Jersey City chcą przysłonić pomnik Katyński

PAMIĘĆ HISTORYCZNA \ Nie ma końca spór o pomnik Katyński na Exchange Place w Jersey City. Lokalna Polonia wytoczyła proces miastu, które planuje jego zasłonięcie.

Kongres Polonii Amerykańskiej w New Jersey krytykuje projekt jednostki administracyjnej miasta (Exchange Place Alliance Special Improvement District – EPASID) zajmującej się rozwojem dzielnicy, w której stoi pomnik, gdyż uważa, że chce wizualnie i fizycznie odgrodzić monument od Exchange Place. Polonia zarzuca jej naruszanie prawa, niezachowanie obowiązujących standardów oraz brak konsultacji publicznych.

Prezes kongresu Andrzej Burghardt przekonuje, że zarówno EPASID, jak i rada miejska, które otrzymały zawiadomienie o procesie, udają, że nic o tym nie wiedzą, i zaczęły prace nad projektem przy użyciu ciężkiego sprzętu, chcąc w ten sposób postawić wszystkich przed faktem dokonanym.

Według przedstawionych wizualizacji przestrzeni wokół pomnika ma zostać okolona z trzech stron nasypem o wysokości ok. 0,7 m i biegnącą wzdłuż ławą z nienaturalnie wysokimi oparciami na wysokości ok. 1,7 m. Pomnik do wysokości około 2,2 m będą też zasłaniać gęste krzewy na nasypie. To wszystko spowoduje, że front monumentu i jego dwa boki w znacznym stopniu zasłonią cokoł rzeźby dłuta Andrzeja Pityńskiego. Swobodny dostęp do niego będzie możliwy tylko od strony rzeki.

To oznacza, że front z napisem „Katyń 1940” i tablice upamiętniające ofiary sowieckiej zbrodni, a także zamachy terrorystyczne na World Trade Center w 2001 r. będą od strony placu zasłonięte i niewidoczne. Zmiany uniemożliwią też or-

ganizowanie pod pomnikiem masowych wydarzeń rocznicowych i składanie wieńców przed frontem pomnika czy przemarsz delegacji. W takim wypadku mogą się pojawić problemy związane z bezpiecznym przeprowadzeniem wydarzenia.

Postawa ta jest o tyle dziwna, że miejska komisja planowania odrzuciła projekt EPASID przedłożony w połowie kwietnia, by następnie zmienić zdanie pod wpływem prawników tej jednostki, którzy twierdzili, że ma ona prawo odrzucić projekt, tylko jeśli byłby on niezgodny z tzw. master planem. Argumenty Polonii poparł niedawno m.in. dziennik „Jersey City Times”, który zwrócił uwagę, że dzisiejsza wojna na Ukrainie przypomina każdego dnia, jak aktualny jest „pomnik Zbrodni Katyńskiej i jego brutalne lekcje historii”.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia.

Kandydaci Trumpa wygrywają w prawyborach

USA \ Donald Trump odnotował kolejne znaczące sukcesy w republikańskich prawyborach. Jego kandydat Joe Kent pozbawił szans na utrzymanie się na stołku kongresmenkę, która zagłosowała za jego impeachmentem.

Były prezydent nigdy nie ukrywał, że będzie wykorzystywał swoją popularność do promowania kandydatów, którzy zgadzają się z jego wizją polityczną. Osiągnął już w tym znaczące sukcesy. Największy to to, że popierany przez niego, mający zerowe doświadczenie polityczne biznesmen Glenn Youngkin został niespodziewanie nowym gubernatorem Wirginii.

W tym tygodniu Trump odnotował kolejne zwycięstwo. Republikańskie prawyborcy na gubernatora Wisconsin wygrał popierany przez niego biznesmen Tim Michels, który podczas kampanii wyborczej obiecywał walkę z socjalizmem w jego stanie. Pokonał tym samym byłą zastępczynię gubernatora Rebecce Kleefisch. Warto

zaznaczyć, że ona sama też starała się o jego poparcie, ale ostatecznie została poparta przez byłego wiceprezenta Mike'a Pence'a.

Jeszcze większy sukces Trump odnotował w stanie Waszyngton, gdzie popierany przez niego Joe Kent pokonał kongresmenkę Jaimie Herrere. Herrera bez większych problemów wygrała sześć ostatnich wyborów do Izby, ale w 2020 r. była jednym z dziesięciu republikańskich kongresmenów, którzy poparli impeachment Trumpa. Były prezydent otwarcie zapowiadał, że się na nich zemści, a większość z nich nawet nie odważyła się stanąć do kolejnych wyborów.

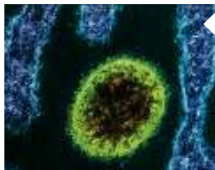
(wm)

Albicla.com/WiktorMlynarz

CAŁKOWITY ZAKAZ IMPORTU WĘGLA DO UE

SANKCJE \ W ramach piątego pakietu sankcji w środę wszedł w życie całkowity zakaz importu rosyjskiego węgla przez państwa członkowskie UE. W ub.r. sprowadziły one z Rosji 52 mln ton surowca.

fot. Twitter/d



fot. Wikipedia/d

NOWY WIRUS Z CHIN ZAATAKOWAŁ

ZDROWIE \ Nowo wykrytego wirusa Langya (LayV) zdiagnozowano u 35 pacjentów z chińskich prowincji Szantung oraz Henan. Wśród objawów zakażenia wymienia się gorączkę, kaszel i zmęczenie.

NOWY JORK \ Polski głos na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ

Rosja kontynuuje kolonializm

Kolonializm nie jest reliktem przeszłości. Zmienił się w neokolonializm i jest prowadzony m.in. przez Rosję. Neokolonialna agenda i bezsensowna wojna na Ukrainie dotyczą pośrednio również najuboższe kraje, w tym te w Afryce – powiedział zastępca ambasadora RP przy ONZ Mateusz Sakowicz na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dotyczącym sytuacji w Afryce.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ Polska wielokrotnie wskazywała na skalę okrucieństw i barbarzyństwa, którego Rosja dopuszcza się w czasie inwazji na Ukrainę. Nasz kraj optował również za stanowczą reakcją na politykę Kremla i maksymalne usankcjonowanie wszystkich strategicznych gałęzi tamtejszej gospodarki i przemysłu, tak by sankcje znacząco zmniejszyły strumień pieniędzy, które władze w Moskwie przeznaczają na finansowanie swoich działań zbrojnych na Ukrainie i szerzenie prokremlowskiej propagandy.

Wojna na Ukrainie to nie tylko kwestia walki Kijowa o obronę własnych terenów i wyparcie z nich agresora. In-



Polski dyplomata potępił działania prywatnych armii najemniczych w Afryce, które podkopują wysiłki stabilizacyjne Unii Europejskiej

fot. Wikipedia/d

wazja Rosji to również przyczyna szalejącej inflacji na całym świecie i gigantyczny problem dla najuboższych krajów, które do lutego importowały z Ukrainy znaczną część zboża i produktów rolnych, które to Rosja zamknęła na wiele tygodni w morskich portach.

Przemawiając na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dotyczącym sytuacji w Afryce, zastępca ambasadora RP przy ONZ Mateusz Sakowicz stwierdził, że najuboższe kraje Czarnego Łądu są ofiarami polityki Rosji. – Kolonializm nie jest reliktem

przeszłości, lecz zmienił się w neokolonializm i jest prowadzony m.in. przez Rosję – powiedział Sakowicz. Wezwał przy tym Rosję do porzucenia swojej neokolonialnej agendy i powstrzymania bezsensownej wojny na Ukrainie. Dyplomata potępił

też działania prywatnych armii najemniczych w Afryce, które m.in. podkopują wysiłki stabilizacyjne Unii Europejskiej i dotyczą również polskich żołnierzy działających w ramach unijnej misji w Republice Środkowoafrykańskiej. Jest to kraj, w którym działają rosyjscy najemnicy z tzw. Grupy Wagnera.

Sakowicz zwrócił uwagę na problemy bezpieczeństwa w Afryce, wynikające ze zmian klimatycznych. – Pustynnienie, wzrastający poziom mórz i zmniejszająca się dostępność wody pitnej to tylko niektóre przykłady negatywnych konsekwencji zmiany klimatu. Bardzo często stają się one głównymi czynnikami napędzającymi konflikty – wskazał. Sakowicz zapowiedział, że we wrześniu wizytę w Afryce Zachodniej złoży prezydent RP Andrzej Duda.

Rosyjscy turyści na cenzurowanym

HELSINKI \ Fińska premier Sanna Marin zaapelowała do Brukseli o wprowadzenie ograniczeń w wydawaniu wiz turystycznych dla Rosjan i tym samym pozbawienie ich możliwości spędzania urlopu w europejskich kurortach. Kilkanaście godzin później rosyjscy hakerzy zablokowali stronę internetową fińskiego parlamentu.

To nie w porządku, że w czasie, w którym Rosja wytoczyła okrutną i brutalną wojnę w Europie, Rosjanie mogą sobie podróżować po Europie i bawić się na wakacjach – oceniła szefowa fińskiego rządu Sanna Marin, przekonując unijnych urzędników do wprowadzenia ogólnoeuropejskich przepisów, ograniczających wydawanie wiz turystycznych dla obywateli Federacji Rosyjskiej. – Wierzę, że ta kwestia z coraz większą siłą będzie pojawiać się na najbliższych posiedzeniach Komisji Europejskiej. Uważam, że rosyjska turystyka powinna być ograniczona – powiedziała Marin. Stanowisko premier wzmocnił głos szefa fińskiej dyplomacji Pekka Haavisto, który zadeklarował, że nie-

zależnie od decyzji Brukseli w bieżącym roku Helsinki mają zamiar pozwolić na wjazd do kraju znacznie mniejszej liczbie Rosjan.

O konieczności ograniczenia wydawania wiz coraz częściej wspomina również premier Estonii Kaja Kallas. „Pozwolenie na wjazd do UE to przywilej, nie prawo człowieka, dlatego powinniśmy odebrać tę możliwość Rosjanom” – przekonywała w oświadczeniu Estotka. Słowa Kallas spotkały się z natychmiastową ripostą zastępcy sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej i byłego prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa, który nazwał estońską premier nazistką. Kilka godzin wcześniej Miedwiediew użył podobnego porównania

w stosunku do prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, którego oskarżył o dyskryminowanie Rosjan.

Wyraźna krytyka polityki Kremla przez fińskie władze, ograniczenie możliwości dostania się do Finlandii drogą powietrzną oraz złożenie przez Helsinki wniosku o wejście do NATO rozsierdziły Rosjan. We wtorek po południu parlament Finlandii potwierdził, że grupa hakerów zaatakowała stronę internetową izby, uniemożliwiając zainteresowanym dostęp do treści i podstron. Według ustaleń publicznego nadawcy Yle za atak odpowiada rosyjska grupa hakerów o nazwie NoName057(16), która zapowiedziała na Telegramie „przyjazny atak na sąsiednią Finlandię”. Fińscy dziennikarze twierdzą, że ta sama grupa atakowała już instytucje w Polsce, na Litwie oraz w Norwegii.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Biden zgodził się na członkostwo Finlandii i Szwecji w NATO

OBRONNOŚĆ \ Prezydent USA Joe Biden podpisał protokoły akcesyjne Finlandii i Szwecji do NATO. Oba państwa chciały dołączyć do Sojuszu z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Finlandia po II wojnie światowej została zmuszona przez ZSRS do zachowania neutralności i zachowywała ją także po upadku Sowietów. Szwecja była neutralna podczas obu wojen światowych. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę oba te państwa zaczęły się bać, że będą następne, a poparcie dla członkostwa w NATO zaczęło gwałtownie rosnąć. W maju rozpoczęto formalne starania o członkostwo.

Niedawno obie izby Kongresu przyjęły niemal jednogłośnie umowy stowarzyszeniowe nordyckich państw. Lider senackiej mniejszości Mitch McConnell powiedział wtedy, że dla USA ich akcesja to wielkie zwycięstwo na polu bezpieczeństwa narodowego. We wtorek we Wschodnim Pokoju zostały one uroczystie podpisane przez prezydenta Bidena.

– Razem z naszymi sojusznikami i partnerami stwo-

rimy przyszłość, którą chcemy widzieć, i w momencie, w którym putinowska Rosja zniszczyła pokój i bezpieczeństwo w Europie, autokraci rzucają wyzwanie samym fundamentom porządku opartego o prawo, siła sojuszu transatlantyckiego i amerykańskie zobowiązania wobec NATO są ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej – stwierdził.

Putin wielokrotnie sprzeciwiał się ekspansji NATO, którą nazywał „imperialistycznym zagrożeniem”. Była ona też jednym z oficjalnych powodów wojny. Biden jednak się tym nie przejął. – Putin myślał, że rozwali nas na kawałki, kiedy to się zaczęło – stwierdził, nawiązując do początku agresji na Ukrainę. – Zamiast tego dostanie dokładnie to, czego nie chciał.

.....
(wm)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

BANKI \ Iwona Duda złożyła rezygnację z funkcji prezesa PKO BP. Rada nadzorcza banku na wiceprezesa powołała Pawła Gruzę, który ma zostać prezesem po uzyskaniu zgody Komisji Nadzoru Finansowego. Do czasu wydania zgody przez KNF rada nadzorcza powierzyła Gruzie kierowanie pracami zarządu banku.

PRĄD I CIEPŁO \ Wystarczy węgla zarówno dla polskich rodzin, jak i dla elektrowni

Polsce brak energii nie grozi

Opozycja alarmuje, że polskie elektrownie nie mają zapasów węgla i grozi nam brak prądu. Zaprzeczają temu zarówno Tauron, jak i Polska Grupa Energetyczna, a Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, zapewnia, że węgla będzie coraz więcej. – Te doniesienia niepotrzebnie wywołują niepokoję – podkreślił prezes PGE.



Zagrożenia blackoutem w Polsce nie ma, krajowy system energetyczny działa stabilnie | fot. AdobeStock/d

Mariusz Andrzej Urbanke

Paweł Szczeszek, prezes zarządu Tauronu Polska Energia zaprzecza doniesieniom opozycji, że nowy blok o mocy 910 MW w Elektrowni Jaworzno ma problemy z rozruchem, a w dodatku brakuje tam zapasów odpowiedniego paliwa. – Blok dysponuje odpowiednimi zapasami węgla – przekonuje.

– Naszym celem na najbliższe miesiące jest sprawne przeprowadzenie negocjacji z Rafako, a co za tym idzie wypracowanie optymalnego harmonogramu zakończenia okresu przejściowego tej kluczowej dla bezpieczeństwa energetycznego Polski jednostki. Przypominam, że blok z pełną mocą może wytwarzać około 6,5 terawatogodzin energii elektrycznej rocznie, zużywając nawet 2,5 mln ton węgla, a zastosowane

w Jaworznie technologie i instalacje ochrony środowiska pozwolą wypełniać najbardziej rygorystyczne normy – dodaje szef Tauronu.

Także Wojciech Dąbrowski, prezes Polskiej Grupy Energetycznej, zapewnił w rozmowie z Interią, że nie ma zagrożenia blackoutem w Polsce, a krajowy system energetyczny działa stabilnie. – Pojawiające się doniesienia niepotrzebnie wywołują niepokoję, szczególnie w sytuacji wojny na Ukrainie – powiedział.

– W ponad 90 proc. korzystamy z węgla z polskich kopalń. W tej chwili nasze jednostki wytwórcze dysponują wystarczającymi zapasami węgla na pokrycie ich zapotrzebowania. Posiadamy kontrakty zabezpieczające nasze potrzeby i oczekujemy realizacji tych kontraktów przez naszych partnerów biznesowych, z których

największym dostawcą paliwa jest Polska Grupa Górnicza – dodał Dąbrowski. Na zlecenie rządu PGE Paliwa zakupi na rynkach zagranicznych dodatkowo 2,5 mln ton węgla do końca sierpnia.

Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, także przekonuje, że węgla z importu i krajowych kopalń będzie więcej. Zgodnie z szacunkami resortu w tym roku Polska sprowadzi co najmniej 13 mln ton węgla, z czego 6 mln ton już przyłynęło, a kolejne ponad 6 mln ton jest zakontraktowane. Warto podkreślić, że znaczna część tego paliwa trafi do gospodarstw domowych. – Po procesie przesiewu 20–40 proc. trafia na rynek dla odbiorców indywidualnych – wyjaśnia minister. Oprócz PGE Paliwa import prowadzi też Węgłokoks. W razie ciężkiej zimy import może sięgnąć 17 mln ton.

Ekspert: PPK dają zyski

OSZCZĘDNOŚCI \ Stale przybywa osób należących do Pracowniczych Planów Kapitałowych. Co jednak najważniejsze, z miesiąca na miesiąc rosną zyski i aktywa PPK, a ich aktualna wartość wynosi aż 9,58 mld zł.

Wartość aktywów netto PPK lawinowo rośnie – podkreśla Marta Damm-Świerkocka, ekspert Biura Marketingu Polskiego Funduszu Rozwoju. – Po wahaniach w ostatnich miesiącach lipiec przyniósł wzrost w wysokości aż 561,64 mln zł, a aktualna wartość aktywów wynosi 9,58 mld zł – dodaje.

Co ważne, bez zmian pozostaje średni koszt zarządzania Pracowniczymi Planami Kapitałowymi, wynoszący 0,34 proc. w skali roku. Ich poziom jest znacznie niższy niż maksymalny dopuszczalny przez ustawę – 0,5 proc. wartości aktywów netto – a także w porównaniu z kosztami zarządzania w funduszach inwestycyjnych.

Warto też podkreślić, że w przypadku PPK opłat manipulacyjnych nie ma. W długoterminowym oszczędzaniu ma to duże znaczenie dla uczestnika programu. – Rośnie tak-

że partycypacja w PPK, w lipcu przystąpiło do nich kolejne 20 tys. osób – wylicza Marta Damm-Świerkocka.

– Tym samym w programie aktualnie oszczędza 2,42 mln pracowników, a partycypacja wynosi 32,8 proc. Najwięcej pracowników, bo blisko 50 proc., przystąpiło do Pracowniczych Planów Kapitałowych w firmach zatrudniających ponad 250 osób – dodaje.

Warto przystąpić do PPK – na rachunku uczestnika zarabiającego 5300 zł, oszczędzającego w PPK od grudnia 2019 r., znajduje się średnio od 3029 zł do 3364 zł więcej, niż on sam wpłacił do PPK. – Oznacza to 89–99 proc. zysku, a zatem, porównując do danych z czerwca br., odpowiednio od 6 do 8 proc. więcej – wylicza Marta Damm-Świerkocka.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Rozwiążą problem z PRL

MIESZKANIA \ Rząd rozwiąże ponad 30-letni problem najemców byłych mieszkań pracowniczych. Będą oni mogli kupić lokale nawet za 5 proc. wartości rynkowej albo płacić zdecydowanie mniejszy czynsz niż teraz.

Wychodzimy naprzeciw postulatom zgłaszanym nam przez takie osoby. To przede wszystkim osoby starsze i mniej zamożne. Dotychczasowi najemcy będą mieli pierwszeństwo w kupnie takiego lokalu – powiedział w Zgierzu minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Dzięki zwiększonemu niemal dwukrotnie dofinansowaniu samorządy będą mogły sprzedać takie mieszkania dotychczasowemu lokatorowi nawet za 5 proc. rynkowej wartości. Liczbę mieszkań zakładowych w całej Polsce szacuje się na kilkanaście tysięcy.

.....
(jak, PAP)

KONDOLENCJE

Panu Markowi Olszewskiemu,
Prezesowi Stowarzyszenia Ruch Odbudowy Polski
składamy serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci



W tych trudnych chwilach
Jesteśmy z Panem Panie Marku.

Zarząd Główny i Członkowie Stowarzyszenia

FINANSE \ Około 850 tys. wniosków o wakacje kredytowe złożono we wszystkich bankach – poinformował w środę Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich. Zapytany o liczbę wniosków, które mogą być złożone, odparł, że spodziewa się, iż zdecydowana większość osób skorzysta z takiego rozwiązania. – Myśmy szacowali, że będzie to ok. 85 proc., a zbliżamy się do 95 proc. wszystkich uprawnionych, których jest ok. 2 mln 100 tys. – dodał szef ZBP.

ENERGIA \ Zaopatrzenie dla należącej do Orlenu rafinerii Unipetrol w Litvinovie zapewnione

Węgry, Słowacja i Czechy bez rosyjskiej ropy

Rosja wstrzymała dostawy ropy południowym odcinkiem ropociągu „Przyjaźń” do Węgier, Słowacji i Czech, tłumacząc to tym, że nałożone na nią międzynarodowe sankcje uniemożliwiły zrealizowanie płatności za tranzyt surowca. Głównymi odbiorcami ropy tą drogą są węgierski MOL i Unipetrol, kontrolowany przez PKN Orlen.

Jan Kamieniecki

Transnieft, rosyjska państwowa firma odpowiedzialna za sieci ropociągów, potwierdziła, że wstrzymała dostawy, ponieważ sankcje uniemożliwiły jej rozliczenie się za tranzyt z ukraińskim koncernem Ukrtransnafta. Transnieft twierdzi, że dokonał płatności za sierpniowy tranzyt ropy, ale pieniądze zostały zwrócone z powodu ograniczeń nałożonych przez Unię Europejską.

Agencja Bloomberg przypomniała, że Rosja tłumaczyła już wcześniej sankcjami ograniczenie dostaw gazu do Europy przez gazociąg Nord Stream 1. W przypadku ropy północny odcinek rurociągu „Przyjaźń”, którym surowiec płynie przez Białoruś do Polski i Niemiec, działa bez zakłóceń. Ale wstrzymanie przesyłu ropy przez Ukrainę to problem dla Węgier, Słowacji i Czech.

W szczególnie trudnym położeniu znajdują się Węgry. – Tamtejszy koncern MOL poinformował, że po rozmowach, które dotyczyły także słowackiej filii MOL – Slovnafu – oraz słowackiego zarządcy rurociągów Transpetrolu, przelał należność za tranzyt ropy ukraińskim odcinkiem rurociągu „Przyjaźń”, dzięki czemu dostawy



Należąca do Orlenu rafineria Unipetrol w czeskim Litvinovie ma zabezpieczone dostawy ropy | fot. mat. pras./d

surowca mogą ruszyć w ciągu kilku dni.

Slovnaf oświadczył, że jego rafineria w Bratysławie działa bez zakłóceń i dostawy na rynek nie zostały przerwane. – W ścisłej współpracy z Transpetrolem, a także z ministerstwem gospodarki Republiki Słowackiej, wykorzystujemy do przerobu ropy wszystkie dostępne rezerwy w systemie – wyjaśnił.

Jeśli chodzi o czeski Unipetrol kontrolowany przez PKN Orlen, to sytuacja wydaje się stabilna. – Wznowienie dostaw ropy naftowej rurociągiem „Przyjaźń” do Czech powinno nastąpić w ciągu kilku dni – poinformowała spółka Mero, wła-

ściciel i operator czeskiego odcinka tej magistrali.

Według spółki zaopatrzenie dla należącej do Orlenu rafinerii Unipetrol w Litvinovie jest w pełni zabezpieczone ze zbiorników znajdujących się w miejscowości Nelahovezeves, gdzie kończy się rurociąg. Jak dodała Mero, strategiczne zapasy ropy wystarczą na 90-dniowe funkcjonowanie rafinerii.

– Najbliższe dni pokażą, czy wstrzymanie dostaw rurociągiem „Przyjaźń” jest kolejną eskalacją wojny energetycznej przez Rosję, czy też problemem technicznym z płatnościami – napisał czeski minister przemysłu Josef Sikela.

(PAP)

Więcej seniorów niż dzieci

DEMOGRAFIA \ Po raz pierwszy w historii na świecie żyje więcej osób powyżej 65. roku życia niż tych, co mają mniej niż 5 lat – podkreśla w „Financial Times” prof. Ian Goldin z Uniwersytetu Oksfordzkiego. Jego zdaniem starzenie się społeczeństwa to ogromne wyzwanie dla światowej gospodarki.

Jak zauważa Goldin, poprawa zdrowia publicznego i rozwój medycyny przyczyniają się do wzrostu długowieczności. Jednocześnie bardzo szybko spada dzietność. Ponad połowa krajów na świecie jest obecnie poniżej poziomu dzietności zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń.

Spadek dzietności w połączeniu ze wzrostem długowieczności prowadzi do szybkiego starzenia się społeczeństw. Przewiduje się, że populacja w wieku produkcyjnym w 38 krajach OECD zmniejszy się o około jedną czwartą w ciągu najbliższych 30 lat, oczywiście bez uwzględnienia migracji.

Ponieważ szybko rosnąca populacja osób starszych jest uzależniona od podatków i składek emerytalnych świadczonej przez coraz mniejszą liczbę pracowników, gospodarki będą coraz bardziej ob-

ciążone. Zdaniem naukowca potrzebne są większe oszczędności, co oznacza ograniczenie konsumpcji i mniejszy popyt na wszystkie usługi poza tymi dla osób starszych.

– Należy zwrócić większą uwagę na poprawę zdrowia, wydłużenie życia zawodowego, przyjmowanie większej liczby migrantów, zwiększenie produktywności i zwiększenie oszczędności – komentuje profesor.

Jego zdaniem przejście od konsumpcji do oszczędzania może zwiększyć potencjał gospodarki w obiegu zamkniętym i zmniejszyć emisję dwutlenku węgla. Może także obniżyć wysokość stóp procentowych oraz inflację, umożliwiając większy poziom inwestycji w infrastrukturę, opiekę zdrowotną, mieszkalnictwo i edukację, które są podstawą trwałego wzrostu.

Paweł Woźniak

Nowy, europejski tor połączy Lwów z Polską

TRANSPORT \ Władze Ukrainy zapowiadają otwarcie tzw. europejskiego toru kolejowego łączącego Lwów z Polską. W Rawie Ruskiej będzie punkt kontroli granicznej i celnej. Tor ma być gotowy 24 sierpnia, w Dniu Niepodległości Ukrainy.

Planujemy uruchomienie pociągu łączącego Lwów z Polską. Do stacji w Rawie Ruskiej będą dojeżdżały ze Lwowa dwa wagony. Znajduje się tam punkt kontroli granicznej i celnej oraz pociąg, którym po przesiadce będzie można jechać dalej, do Polski – powiedział Jurij Buczek, zastępca szefa Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

Urzędnik poinformował, że dworzec kolejowy w Rawie Ruskiej jest obecnie remontowany. Zapowiedział też połączenie kolejowe do Warszawy. – Będziemy mieć pociąg, który będzie kursował do Warszawy. Pozwoli to rozluźnić samochodowe przejścia graniczne, a prócz tego kolej jest szybsza od transportu drogowego – stwierdził Buczek na briefingu w Centrum Me-

dialnym Ukraina-Lwów. Jak dodał, nowy tor ma być gotowy do 24 sierpnia, kiedy Ukraina obchodzi Dzień Niepodległości.

W maju premier Ukrainy Denys Szmyhal informował o planach stopniowej budowy kolei europejskiej, by połączyć ukraińską sieć torów z unijną. Tory europejskie mają rozstaw szyn 1435 mm, zaś ukraińskie 1520 mm.

– Nasz kraj rozpocznie stopniową budowę europejskiej kolei, aby połączyć ukraińską kolej z Unią Europejską – mówił szef ukraińskiego rządu. Jak wówczas wyjaśniał, początkowo przejście na tory europejskie nastąpi w dużych węzłach komunikacyjnych i dużych miastach, a potem stopniowo obejmie cały kraj.

(jak, PAP)

NEKROLOG

7 sierpnia 2022 roku zmarła przeżywszy 89 lat
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia



MARIA LEWARTOWSKA

Długoletni Pracownik Central Handlu Zagranicznego
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 16 sierpnia 2022 roku
o godzinie 10:00

w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach, po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego na miejscowym cmentarzu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Córka z Mężem, Wnuczki z Rodzinami



PRAWO UE \ Komisja Europejska zatwierdziła plan udzielenia przez Polskę ok. 22 mln euro (100 mln zł) pomocy restrukturyzacyjnej spółce Rafako. Środki mają pomóc w częściowym sfinansowaniu planu restrukturyzacji i przywróceniu długoterminowej rentowności spółki do końca 2024 r.

INWESTYCJE \ Rząd pomoże w budowie nowej stalowni Węglokoks wartej 5 mld zł

Odbudujemy przemysł stalowy

Katowicki Węglokoks wybuduje w Rudzie Śląskiej nową, zeroemisyjną stalownię za 5 mld zł. Inwestycja ma rozpocząć się w przyszłym roku. – Jesteśmy zdecydowani odbudować polski przemysł stalowy na bazie spółek będących w rękach skarbu państwa – powiedział wicepremier Jacek Sasin.

Lucyna Piwowarska

Po agresji Rosji na Ukrainę Polska, Europa, świat znalazły się w zupełnie nowej sytuacji. Wielu produktów brakuje, a ich ceny wzrastają. Jednym z nich jest stal. Dziś w Europie brakuje stali, dlatego tak ważne jest inwestowanie w odbudowę przemysłu stalowego, hutnictwa stali – podkreślił Sasin.

Odbudowa przemysłu ma się odbywać na bazie tych przedsiębiorstw, które są w rękach państwa. Przed kilkoma laty katowicki Węglokoks – decyzją rządu PiS – skupił i skonsolidował aktywa hutnicze należące do skarbu państwa, ratując je przed bankructwem. Teraz mają one być rozwijane i uzupełnione o segment produkcji stali.

Pierwsze decyzje zostały już podjęte. 560 mln zł na inwestycje trafi do spółek hutni-



Przychody nowej stalowni Węglokoks ze sprzedaży mają wynieść 4,5 mld zł rocznie | fot. mat. pras./d

czych funkcjonujących w ramach Węglokoks. – To są pieniądze w ramach funduszu reprivatyzacji na dokapitalizowanie dla tych spółek. Ale przed nami większe wyzwania. Już został przygotowany w Węglokoksie projekt nowej stalowni, nowoczesnej, z piecami elektrycznymi, które bę-

dą przetapiały złom – powiedział wicepremier.

Inwestycja Węglokoks będzie kosztować ok. 5 mld zł i powinna być zrealizowana do 2027 r. Projekt budowy nowej stalowni w Rudzie Śląskiej ma charakter w pełni biznesowy – jego efektem będzie m.in. zagospodarowanie

polskiego złomu stalowego, a także zabezpieczenie na potrzeby polskiego rynku tańszej stali i produktów stalowych.

– Na pewno będzie to projekt dochodowy – zapewnił wicepremier. Szacunkowe przychody nowej stalowni ze sprzedaży mają wynieść 4,5 mld zł rocznie, ze śred-

nią marżą sprzedaży w wysokości 8 proc. Połowa produkcji ma być przeznaczona na potrzeby wewnętrzne hut z Grupy Węglokoks, a pozostała część trafi na rynek. Wraz ze stalownią powstanie również walcownia.

Nowa stalownia da polskiemu rynkowi milion ton stali rocznie, co powinno dać wyraźną poprawę na rynku tego produktu. Obecnie w Polsce dominuje stal z importu. – Cała Europa jest importem stali, ponieważ polityka europejska była taka, żeby produkcję stali, energochłonną, emisyjną, z Europy wypychać – przypomniał wicepremier. – Efekt jest dziś taki, że przez zerwanie łańcuchów dostaw wskutek pandemii i kryzysu wywołanego wojną na Ukrainie mamy niedobór stali i bardzo gwałtowny wzrost cen – dodał.

(PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U. 2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wydaniu 4 sierpnia 2022 r. decyzji nr 55/B/2022 znak: WI-II.7840.8.2.2022.JF zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa stacji pomiarowej gazu Swarzów Q = 80 000 m³/h wraz z infrastrukturą towarzyszącą niezbędną do jej obsługi. Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat dąbrowski, gmina Olesno, miejscowość Swarzów, identyfikatory działek ewidencyjnych: 120405_5.0010.372/4, 120405_2.0010.370/4, 120405_2.0010.367, 120405_2.0010.370/5.

Obszar oddziaływania obiektu, a którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2021.2351 ze zmianami), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.8.2.2022.JF) w **Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 67** (telefon kontraktowy 12 39 21 621), w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy **ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 621.**

Kontakt osobisty z pracownikami jest możliwy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Gminy Olesno; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy).

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (t.j.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j.: Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika, wydał w dniu 3 sierpnia 2022 r. decyzję znak: WS-II.7570.6.1194.2022.RG zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **dz. nr 29/6, obręb 0006 Łukanowice, jedn. ewid. Wojnicz - obszar wiejski, powiat tarnowski, woj. małopolskie** w celu przeprowadzenia badań geologicznych, niezbędnych dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w zakresie jednego otworu geotechnicznego o głębokości 4,5 m oraz wykonania odkrywek istniejących gazociągów w celu uzyskania parametrów usytuowania istniejących gazociągów dla inwestycji pn.: **Budowa przyłączy i gazociągów służących do przyłączenia do systemu przesyłowego gazowego podmiotów przyłączanych wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi w zakresie zadania pn. „Budowa stacji regulacyjno-pomiarowej o przepustowości Q=100 000 nm³/h oraz stacji redukcyjno-pomiarowej o przepustowości Q=20 000 nm³/h w Łukanowicach”.**

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości, ul. Basztowa 22, pokój nr 264, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną nr 14/ 39 21 683 lub 12/ 39 21 432.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwolanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

E-HANDEL \ Liczba użytkowników Allegro.pl i aplikacji Allegro wzrosła w lipcu br. do 22 078 494 z 21 553 290 w czerwcu – wynika z danych Mediapanel Gemius Polska. Dla porównania w lipcu 2022 r. liczba użytkowników Aliexpress.com i aplikacji Aliexpress spadła do 9 418 356 z 9 685 008 w czerwcu. Z kolei liczba użytkowników Amazona (ruch generowany z Polski oraz aplikacja Zakupy na Amazon) wzrosła w lipcu do 7 288 056 z 6 401 754 czerwca br.

FINANSE \ Dziś kolejna debata ministrów i regulatorów o cenach energii

Na walkę z inflacją rząd wyda miliardy

Chcemy, by także spółki energetyczne poniosły koszty zmian związanych z embargiem na rosyjskie surowce – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Na czwartek zaplanowano kolejną debatę ministrów i regulatorów na ten temat. Jak szacuje bank Citi Handlowy, dopłaty do węgla, gazu i prądu mogą kosztować 90 mld zł.

Jan Kamieniecki

Rząd cały czas pracuje nad nowymi rozwiązaniami, które mają złagodzić proponowany przez spółki energetyczne wzrost cen – powiedział w środę na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki. Jak dodał, oczekuje, że wspomniane koncerny włączą się w rozwiązanie tego problemu. – Chcemy, żeby spółki energetyczne także poniosły koszt tej wielkiej zmiany na rynku surowcowym – podkreślił szef rządu.

– Od samego początku wdrożenia embarga, od samego początku wdrożenia specjalnych rozwiązań unijnych w stosunku do surowców zastosowaliśmy mechanizm takiej pracy, która zaangażowałaby wszystkie niezbędne spółki, regu-

latorów i parlament, żeby uchwalić kolejne ustawy, które mają ulżyć obywatelom – przypomniał Morawiecki.

Powiedział, że wszyscy są w gotowości, żeby te dobre rozwiązania wdrażać w życie. – Taki jest cel naszych działań – zaznaczył premier. Zwrócił uwagę, że właśnie dlatego na czwartek rano zaplanowano kolejną debatę w gronie ministrów i regulatorów na temat cen energii elektrycznej.

Odnosząc się do kwestii zaopatrzenia domowych gospodarstw i elektrowni w opał, Morawiecki powiedział, że postępy związane z importem i produkcją węgla są codziennie monitorowane. – Jesteśmy na dobrej drodze, aby węgla wystarczyć. Przedłużyłem swoją decyzję dotyczącą zakupów węgla przez spółki energe-



Kilkadziesiąt miliardów złotych mogą kosztować programy ograniczające wzrost cen energii – szacują eksperci | fot. AdobeStock/d

tyczne z końca października do końca sezonu grzewczego – dodał.

Jak szacują ekonomiści banku Citi Handlowy, na zrekompensowanie Polakom wysokich kosztów związanych z inflacją i kryzysem energetycznym rząd wyda dziesiątki miliardów złotych. – Dopłaty do węgla, gazu i prądu w ujęciu nominalnym mogą wynieść ok. 90 mld zł, czyli ok. 7 proc. wydatków sektora publicznego – ocenili.

Analitycy Citi Handlowego uważają, że takie wydatki odbiją się na budżecie. Ich zdaniem w br. deficyt będzie poniżej 4 proc. PKB, ale wobec spowolnienia gospodarczego programy ograniczające wzrost cen energii mogą podwyższyć przyszłoroczny deficyt do ok. 6 proc. PKB.

(PAP, Bankier.pl)

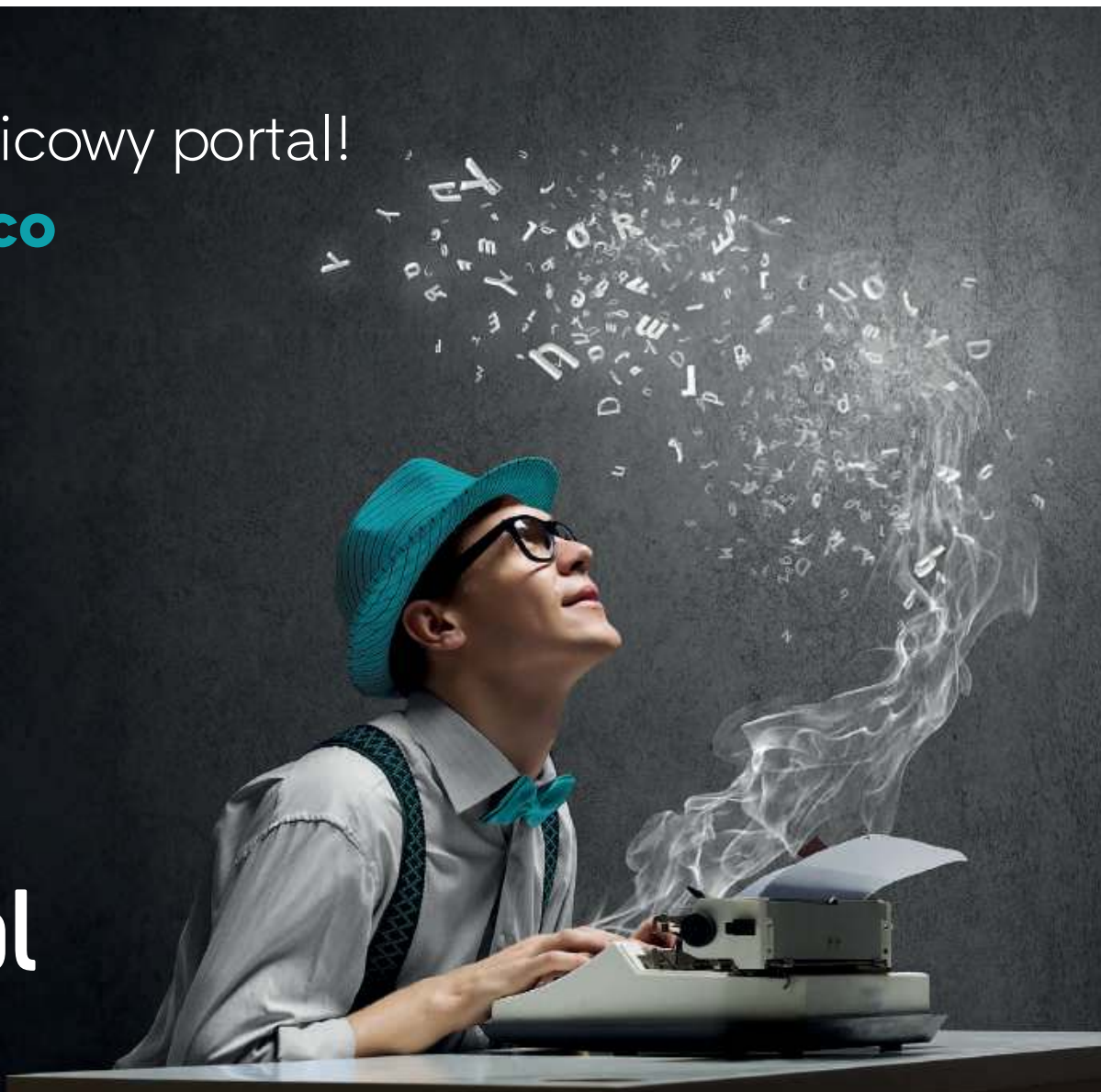
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT

BADANIE \ W Polsce maleje odsetek przeciwników energetyki jądrowej

Chcemy szybkiej budowy atomu

Prawie dwie trzecie Polaków chce zintensyfikowania prac nad budową w naszym kraju dużych elektrowni atomowych. Jednocześnie gwałtownie kurczy się odsetek osób sprzeciwiających się energetyce jądrowej. Projekt polskiego rządu przewiduje wybór technologii jesienią br. i rozpoczęcie budowy w 2026 r.

Paweł Woźniak

Aż 64 proc. respondentów jest zwolennikami przyspieszenia prac nad budową elektrowni atomowych. 37 proc. uważa, że należy te działania zdecydowanie przyspieszyć, a 27 proc. jest zdania, że trzeba je raczej przyspieszyć – wynika z badania ARC Rynek i Opinia. Przeciwników budowy jest już tylko 13 proc. Polaków. 9 proc. opowiada się za tym, by raczej zrezygnować z prac, a 4 proc. uważa, że należy zdecydowanie z nich zrezygnować. 23 proc. respondentów nie ma zdania na temat inwestycji w energetykę jądrową.

Badanie jest zbieżne z wcześniejszym, przeprowadzonym na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska pod koniec zeszłego roku, z którego wynika, że aż 74 proc. Polaków popiera budowę atomu w Polsce. Jednocześnie 58 proc. badanych zgodziłoby się, aby elektrownia jądrowa powstała w okolicy ich miejsca zamieszkania.

Od kilku lat odsetek osób sprzeciwiających się rozwojowi energetyki atomowej w Polsce zmniejsza się. – W badaniu z 2006 r. odsetek ten wynosił aż 56 proc., a w ubiegłym roku – 20 proc. – powiedział dr Adam Czarnecki z ARC Rynek i Opinia. Zwrócił uwagę, że w ostatnim czasie pojawiły się czynniki, które spowodowały, że odsetek osób zdecydowanie sprzeciwiających się energetyce jądrowej spadł do rekordowo niskiego poziomu.

– Te czynniki to m.in. wojna w Ukrainie, powią-



Odsetek Polaków zdecydowanie sprzeciwiających się energetyce jądrowej spadł do rekordowo niskiego poziomu | fot. AdobeStock/d

zany z nią szantaż energetyczny oraz wysokie ceny energii – wskazał. Według eksperta słabnie rów-

nież pamięć o Czarnobylu i zmienia się postrzeganie tej katastrofy, która dla wielu przez lata była czyn-

nikiem zniechęcającym do energetyki atomowej. – Już teraz wiele osób ma świadomość, że przyczyną tej katastrofy była słabość sowieckich rozwiązań w tej dziedzinie – podkreślił Czarnecki. Z drugiej strony, jak dodał, Polacy są coraz bardziej świadomi korzyści z posiadania energetyki jądrowej.

Zdaniem Czarneckiego badanie pokazuje, że obecnie jest sprzyjający klimat na działania w tym zakresie. – Pamiętać jednak trzeba, że postawienie takiej elektrowni to projekt na długie lata i z pewnością nie rozwiąże on wszystkich problemów polskiej energetyki – zaznaczył. O kontrakt na budowę elektrowni jądrowej w Polsce rywalizują trzy koncerny: amerykański Westinghouse, francuski EDF oraz koreański KHNP.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ MIASTA WYSOKIE MAZOWIECKIE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej nr ewid. gr. 384/12 o pow. 4200 m2 położonej przy ul. Warszawskiej w Wysokim Mazowieckiem, stanowiącej własność Miasta Wysokie Mazowieckie.

1. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2 674 696,50 zł brutto** (netto 2 174 550,00 zł + VAT 23%) słownie: dwa miliony sześćset siedemdziesiąt cztery tysiące trzysta sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 50/100.
2. **Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 2022 r. o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15.
3. Nieruchomość stanowiąca własność Miasta Wysokie Mazowieckie posiada urzędzoną księgę wieczystą Nr LM1W/00037464/7 wolną od obciążeń.
4. Przeznaczenie terenu: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna o maksymalnej wysokości zabudowy 25 m, z dopuszczeniem usług, budynków gospodarczych, parkingów, garaży oraz obiektów i urządzeń infrastruktury technicznej na potrzeby obsługi zabudowy.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w wysokości 134 000,00 zł** (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące złotych 00/100) **do dnia 17 października 2022 r.** na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie: PKO BP S.A., I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr **81 1020 1332 0000 1402 0941 7629**
6. Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
 - dowód wpłaty wadium;
 - w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby – przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku małżonków, do wykonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Pełnomocnictwo do czynności przetargowych i nabycia w drodze umowy notarialnej powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego, natomiast do czynności przetargowych dopuszczalne jest pełnomocnictwo współmałżonka w formie pisemnej z podpisem.
7. Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostała część ceny nabycia powinna być uiszczona do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który przetarg wygrał. Wadła wniesione przez pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
8. Nabywca ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
9. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
10. Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na Tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie <http://bip.um.wysmaz.wrotapodlasia.pl/ogloszenia/inne/inne.html> oraz stronie miejskiego serwisu internetowego Wysokie Mazowieckie <http://www.wysokiemazowieckie.pl/>
11. Właściciele nieruchomości znajdujących się w obrębie obszaru w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczonych symbolami 3.MW(U) i 4.MW(U) zobowiązani będą do uzbrojenia drogi dojazdowej 1.KD.
12. Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15 (pokój nr 25) lub telefonicznie pod nr 86 275 23 79.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**TWOJA
SKRZYNKA
PRASY**

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



TELEWIZJA \ 3 września na antenę TVP2 powraca muzyczny show „The Voice of Poland”. W 13. edycji programu występy uczestników oceniać będzie nowa trenerka Lanberry – wokalistka i współautorka hitów, dzięki którym Roksana Węgiel i Viki Gabor wygrały Eurowizję Junior. W fotelach trenerów ponownie zobaczymy Justynę Steczkowską, Marka Piekarczyka oraz Tomsona i Barona z zespołu Aframental.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 SIERPNIA 2022

KULTURA

13

BESTSELLER \ Dziś ukazuje się drugie wydanie książki „Testament I Rzeczypospolitej” Tomasza Sakiewicza

Wizja, która przybrała na sile

Dlaczego Rosja tak zażarcie walczy o Ukrainę? Co powoduje, że jedne narody słowiańskie pragną żyć w pokoju, a mieszkańcy dawnego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego poświęcają dobrobyt na rzecz polityki imperialnej? Dlaczego Stalin panicznie bał się Piłsudskiego, a Putin nienawidził Lecha Kaczyńskiego? O tym wszystkim opowiedział Tomasz Sakiewicz w swojej książce „Testament I Rzeczypospolitej” wydanej osiem lat temu. Nakład szybko się wyczerpał, a temat przybrał na sile. Dziś w ręce czytelników trafia drugie wydanie tej znakomitej politycznej lektury.

Anna Krajewska

Nie zmieniałem treści rozdziałów wtedy napisanych. Dodałem jednak wstęp i przedmowę do wydania drugiego oraz kilka dokumentów na końcu związanych z obecnymi wydarzeniami. Nie zmieniałem dlatego, żeby czytelnik sam się przekonał, czy miałem rację – podkreśla Tomasz Sakiewicz. W przedmowie dodaje: „Agresywna Rosja, wpadająca w coraz większą izolację, to obraz dzisiaj jeszcze bardziej aktualny. Przez osiem lat rozwinęła się koncepcja Międzymorza, która w czasie wojny na Ukrainie przybrała szczególnie charakter: współpracy Ukrainy i Polski, ale z bardzo silnym udziałem Litwy, USA, mimo wpływających kolejnych kadencji prezydentów, konsekwentnie angażują się w nasz region i po ataku Moskwy w 2022 r. razem z całym NATO ogłosiły Rosję swoim wrogiem. Pewien determinizm historii, który wykazałem w pierwszym wydaniu, sprawdził się”.

W swojej publikacji Tomasz Sakiewicz postawił główną tezę, że testamentem naszych ojców jest przesłanie, że żyjąc razem i współpracując z narodami Europy Środkowej i Wschodniej, możemy

zatrzymać rosyjski imperializm. „Nasza solidarność jest bronią groźniejszą niż dywizje pancerne. To właśnie tego najbardziej przestraszył się Władimir Putin w Gruzji w 2008 r. i wtedy zapadł wyrok śmierci na Lecha Kaczyńskiego” – podkreślił autor. Z kolei we wstępie do drugiego wydania Sakiewicz dodał: „Pomoc, jakiej Polska i Litwa udzieliły Ukrainie, przeciwstawiając się polityce Berlina, sprawiła, że zaczęły odradzać się więzy z czasów I Rzeczypospolitej. Podobnie jak osiem wieków temu pod presją najeźdźcy mongolskiego jednoczyliśmy się w obawie przed podbojem, tak dzisiaj Warszawa, Kijów i Wilno zaczęły odnajdować to, co najlepsze w swojej historii, by przeciwstawić się idącej ze wschodu nawale. Dziś ta inicjatywa jest o wiele szersza, bo stała się atrakcyjna dla narodów całej Europy Środkowej w postaci inicjatywy Trójmorza”.

Drugie wydanie książki „Testament I Rzeczypospolitej” zawiera 18 rozdziałów i 8 dodatków. Autor wnikliwie analizuje fakty, przeprowadzając czytelników przez historię i odnosząc ją do współczesności. Z przekonaniem odpowiada na pytania: Jaki jest ten nasz patriotyzm? Dlaczego Ameryka zostawiła Kaczyńskiego? Co



\\ „Praca Tomasza Sakiewicza potwierdza fundamentalną prawdę, że jako naród nie urodziliśmy się wczoraj. Współczesna myśl polityczna opiera się na kontynuacji dokonań przodków, historia zaś, którą aktualna władza pragnie wycofać z programów szkolnych, jest jednym z naszych największych »bogactw naturalnych«”. \\

zatrzymało Rosję? Pisz o rusyfikacji i technologii mordowania. Publikację zaczyna zaś od przedstawienia kulis śmierci Lecha Kaczyńskiego, któremu dedykował książkę. – To on po Józefie Piłsudskim był kolejnym politykiem, który próbował zrealizować testament I Rzeczypospolitej, testament wolnych narodów żyjących w tolerancji i pokoju – podkreśla autor.

„Praca Tomasza Sakiewicza potwierdza fundamentalną prawdę, że jako naród nie urodziliśmy się wczoraj. Współczesna myśl polityczna opiera się na kontynuacji dokonań przodków, historia zaś, którą aktualna władza pragnie wycofać z programów szkolnych, jest jednym z naszych największych »bogactw naturalnych«” – recenzuje książkę Marcin Wolski. Z kolei Jarosław Kaczyński, pisząc o pierwszym wydaniu publikacji Sakiewicza, ocenił, że książka „Testament I Rzeczypospolitej” może być początkiem dokumentowania dorobku prezydenta Lecha Kaczyńskiego – ten, który dopiero zaczynamy doceniać.

Drugie wydanie fascynującej lektury autorstwa Tomasza Sakiewicza już dziś trafia do czytelników. Książkę można zamówić w naszym sklepie na stronie Sklep.gazetapolska.pl i pod nr. tel. 72 211 16 55. Serdecznie polecamy!

Historia Rawy Blues trafiła do sieci

NASZ PATRONAT \ Jubileuszowa, przekładana ze względu na pandemię edycja Rawa Blues Festival coraz bliżej. Przypomnijmy, że odbędzie się ona 8 października w katowickim Spodku. Kto jednak chciałby powspominać sobie minione koncerty, od teraz może to zrobić dzięki multimedialnej kronice, która pojawiła się na oficjalnej stronie internetowej festiwalu.

Dwa lata temu, przed pandemią, powstał pomysł nowego wydania naszej kroniki, która w formie drukowanej ukazała się z okazji 35. Rawy Blues. Plany świętowania jubileuszu w 2020 r. i publikacji wydawnictwa pokrzyżował COVID. Pół roku temu wymyśliśmy, że zrobimy – zamiast wydania tradycyjnego – wersję multimedialną. Swoistą multimedialną kronikę, encyklopedię festiwalu – mówi Remigiusz Orłowski, koordynator projektu.

W kronice dostępnej pod adresem www.rawablues.com/pl/kronika wykorzystano teksty Ryszarda Glogera, Marka Jakubowskiego i Andrzeja Matysika oraz zdjęcia Łukasza Raka – oficjalnego fotografa Rawy Blues. Dostępna jest również angielska wersja z tłumaczeniami tekstów przygotowanymi przez Roberta Dłucika.

– Było sporo wyzwań technologicznych, na przykład jak sprawić, aby słowo pisane do książki pozostało atrakcyjne na potrzeby czy-

tania w urządzeniach elektronicznych. Dlatego dostosowaliśmy serwis i aplikację mobilną RawaBlues – uruchomienie odtwarzania wideo pozwala oglądać i słuchać fragmentu archiwalnego koncertu, a jednocześnie czytać kronikę – opisuje Remigiusz Orłowski. – Dlaczego warto zajrzeć do kroniki? Ci, którzy byli na festiwalu, mogą przypomnieć sobie po dwóch latach przerwy, co to za impreza: nastawiona na wspaniałą muzykę serwowaną w profesjonalnej for-

mie, na znakomitym sprzęcie z najwyższej półki, a nie na komercję. A ci, którzy jeszcze nie mieli okazji bawić się na Rawie Blues, mogą dowiedzieć się tego samego i być może zechcą przekonać się na własne oczy i uszy, czym jest ten festiwal – dodaje.

Rawa Blues Festival to najstarszy festiwal bluesowy w Polsce, jeden z najbardziej uznanych w Europie i największy na świecie odbywający się in-door (pod dachem). Laureat prestiżowej nagrody Keeping The Blues Alive 2012 w kate-

gorii festiwal międzynarodowy, przyznanej przez amerykańską The Blues Foundation. W tym roku na dużej scenie Rawy Blues wystąpią: laureatka nagrody Grammy Macy Gray, Eric Gales, Mike Zito, Irek Dudek Big Band, Sławek Wiercholski & Nocna Zmiana Bluesa, Magda Magic Piskorz, Free Blues Band, Famlok, Lublin Street Band oraz Tony Bigmouth Pearson.

Bilety na festiwal są dostępne w sieci Ticketmaster.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

11 SIERPNIA 1937 R. \ Pierwsze moskiewskie ludobójstwo na Polakach

Najbardziej zbrodniczy rozkaz

11 sierpnia przypada tragiczna rocznica wydania w 1937 r. przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa rozkazu nr 00485, na mocy którego rozstrzelano 111 091 Polaków, a 28 744 zesłano do gułagu. Nie ma w dziejach ludzkości drugiego podobnego jednorazowego aktu administracyjnego skutkującego zamordowaniem tak wielkiej liczby ludzi.



**Przemysław
Żurawski
vel Grajewski**

Po traktacie ryskim za granicą wschodnią II Rzeczypospolitej pozostawione zostały potężne wyspy polskości w okolicach Mińska, Witebska, Żytomierza i Kamieńca Podolskiego. Na sowieckiej Białorusi i Ukrainie pozostała jednak liczna mniejszość polska, szacowana na 1,2–2 mln osób, a według oficjalnego – zaniżającego jej liczbę – sowieckiego spisu ludności z 1926 r. licząca 771 760 osób. W Polsce sądzono, że dalszym przeznaczeniem „porzuconych” będzie niewola. Nie przewidy-

Polaków pod sowieckim panowaniem była ich rzekoma działalność szpiegowska, powiązania z członkostwem w Polskiej Organizacji Wojskowej, którą miał się jakoby posługiwać polski wywiad. Był to zarzut kuriozalny, gdyż POW została rozwiązana rozkazem swojego komendanta 11 listopada 1918 r.

Jedyną rzeczywiście znaną historykom polską organizacją antysowiecką na dalekich Kresach był konspiracyjny Polski Komitet Wykonawczy na Rusi, uznający, że okres zaborów dla tych ziem jeszcze się nie skończył i trzeba walczyć dalej. Niewiele jednak o niej wiadomo. W latach 1924–1929 pod zarzutem szpiegostwa rozstrzelano setki Polaków. Prawdziwa zagła-

cy" (do 1917 r. – słowiańszczyzny, potem – idei komunistycznych) i „agenta Zachodu” (jezuitów, jakobinów, Napoleona, ententy i światowego kapitalizmu) znalazła w ramach kremłowskiej propagandy swą nową i nie ostatnią przecież mutację (od 1945 r. do dziś pozostajemy jednak „agentami amerykańskiego imperializmu i CIA”). Polacy zostali uznani za „element niepewny” w obliczu zbliżającego się starcia z „połączonymi siłami światowego imperializmu”.

Próba stworzenia „sowieckiego Polaka”

Wcześniej jednak, w latach 1926 i 1932, w ramach sowieckiej polityki „ukorzenienia” (zakorzenienia komuni-

**\\ Masowe eksterminacyjne wywózki Polaków z dalekich Kresów rozpoczęły się jesienią 1937 r. od Marchlewszczyzny i pogranicza z Polską wiosną 1938 r., zaś rozciągnięto je na Białoruś (wysiedlając lub mordując prawie całą ludność polską Dzierżyńszczyzny) i na całość dawnych Kresów Rzeczypospolitej znajdujących się pod panowaniem sowieckim. **

wano jednak eksterminacji,
której padli ofiarą.

„Wrogowie ludu”

Terror był cechą immanentną bolszewizmu. Polacy ginęli bez przerwy od chwili powtórnego dostania się pod moskiewskie panowanie, tym razem w jego komunistycznym wydaniu. Społeczność polska na Kresach utraconych po 1921 r. była w marksistowskim sensie klasowości dosyć jednolita. Warstwy wyższe albo uciekły przed bolszewicką pożogą w latach 1917–1920, albo uległy zagładzie. Mimo to pozbawiona elit społeczność polska pod panowaniem sowieckim uważana była za szlachtę zagrodową, „klasowo wroga” nowemu ustrojowi.

Przeważającą część represji sowieckich była bezpodstawna i miała charakter przewencyjno-terrorystyczny – jej celem było zastraszenie społeczności polskiej, a nie wyłowienie aktywnych wrogów. Głównym zarzutem stanowiącym pretekst do dokonywanych prześladowań

da całej społeczności nastąpiła jednak w latach 30. Wstępem był wielki głód w latach 1932–1933 na Ukrainie, który pochłonął ok. 3,3 mln istnień ludzkich, w tym ok. 21 tys. Polaków.

„Agenci imperializmu”

Pogorszenie się stosunków polsko-sowieckich po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy ze stycznia 1934 i. skutkowało sowiecką kampanią propagandową prowadzoną pod hasłem „Polscy giermkowie niemieckiego faszystwu”, wiodącą do wytworzenia w społeczeństwie ZSRS antypolskiej psychozy. Polak stał się synonimem „sabotażysty, szkodnika i faszystowskiego szpiega”. Rosyjscy antypolscy propagandziści doby powstania styczniowego (Michaił Katkow, Dmitrij Tołstoj, Aleksander Koszelow i Konstantin Pobiedonoscew) znaleźli oddanych naśladowców w totalitarnym, moskiewskim wydaniu. Stara moskiewska koncepcja Polaka jako „zdraj-

zmu) stworzono dwa autonomiczne rejony polskie – Marchlewszczyznę (1926–1935) na Wołyniu (w jego sowieckiej części) z centrum w Dowbyszcu (Żytomierszczyzna), gdzie mieszkało 41 tys. ludzi, a po poszerzeniu z 1930 r. o kolejne wioski ok. 52 tys. (w tym 70 proc. Polaków), i Dzierżyńszczyznę na Białorusi w rejonie Mińska (1932–1938) z centrum w Kojanowie. Zakończenie tego bolszewickiego eksperymentu, polegającego na próbie wychowania sowieckiego Polaka, nastąpiło na skutek decyzji Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [KC WKP(b)] w Moskwie, podjętej na przełomie lat 1934/1935. Podjęcie owej decyzji miało kilka przyczyn. Na ochłodzenie między państwowych relacji polsko-sowieckich nałożyła się porażka komunistów w dziele kolektywizacji Polaków na Ukrainie, a przede wszystkim niepowodzenie bolszewików w zaszczepianiu sowieckich ideałów społeczności pol-



fot. Wikipedia/d

skiej na całych Kresach dalekich. Wszystko to skutkowało zmianą polityki Moskwy wobec Polaków. Zlikwidowano oba polskie rejony autonomiczne – Marchlewszczyznę w 1935 r., Dzierżyńszczyznę w 1938 r., a ich aktyw i nauceuciele uwieziono, a potem rozstrzelano.

Operacja antypolska NKWD — rozkaz Jeżowa

Deportacjom Polaków prowadzonym w ramach rozkułaczania już od 1932 r. towarzyszyły egzekucje. Ich kulminacją była operacja antypolska NKWD z lat 1937–1938. Szeroko zakrojona akcja uzasadniona została koniecznością „podniesienia mobilizacyjnej gotowości kraju w obliczu grożącej wojny (...) i wzmożonej akcji wywiadowczo-dywerysyjnej

polsko-niemieckiej”. Towarzy-
szyła jej gwałtowna military-
zacja zachodniego pasa gra-
nicznego z budową licznych
fortyfikacji i instalacji wojsko-
wych. Polacy jako potencjal-
na piąta kolumna nie mogli
być według władz sowieckich
świadkami przygotowań wo-
jennych. Uznani też zostali za
potencjalne zagrożenie dla ty-
łów Armii Czerwonej szyku-
jącej się do inwazji na Europę.

Decyzja o rozpataniu pierwszej ZSRS czystki etnicznej i o wymierzeniu jej w Polaków zapadła na plenum KC WKP (b), które odbyło się w dniach 23 lutego – 5 marca 1937 r. Na jej mocy w ramach tzw. polskiej operacji, która formalnie trwała od 20 sierpnia 1937 r. do 17 listopada 1938 r., a w rzeczywistości dłużej, aresztowano



fot. Wikipedia/d

Bolesław Prus

(1847–1912) polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu

// Ludzie zawsze smucą się lub cieszą i nie ma takiej godziny, gdzie by ktoś nie śmiał się lub nie wzdychał. Cały zaś bieg historii polega na tym, że gdy więcej jest radości między ludźmi, mówimy – państwo kwitnie, a gdy częściej płyną łzy, nazywamy to upadkiem. //

PUBL...

15

w dziejach ludzkości



całość dawnych Kresów Rzeczypospolitej znajdujących się pod panowaniem sowieckim. Antypolskie represje objęły także część ludności zakwalifikowanej wcześniej przez władze sowieckie jako Białorusini katolicy. Na Białorusi na przygranicznej wówczas Mińszczyźnie wysiedlano wszystkich Polaków, z aktywistami sowieckimi włącznie, w rejonach położonych dalej od granicy represje były bardziej wybiórcze – wysiedlano np. wsie polskie znajdujące się w pobliżu węzłowych stacji kolejowych.

Eksterminacja Polaków była systematyczna i zorganizowana. Do wsi polskich wchodziły oddziały NKWD, ludności dawano od kilku do kilkunastu godzin na spakowanie się, a równocześnie dzielono ją na trzy grupy – mężczyzn, kobiety z małymi dziećmi i dzieci powyżej 10 lat. Tak zwane trojki NKWD przeprowadzały sądy doraźne nad mężczyznami, zazwyczaj na podstawie

du polskiego po 1989 r. Część deportowanych Kresowiaków wysłano także do Donbasu, do dawnych wsi ukraińskich wymarłych w czasie wielkiego głodu. (Ich potomkowie od 2014 r., uciekając przed rosyjskim najazdem, także szukają obecnie schronienia w Polsce). Na miejsce wysiedlonych i wymordowanych Polaków sprowadzono chłopów z centralnej Rosji.

Zagładzie uległa wspólnota polska na Mińszczyźnie, gdzie głównym miejscem mordu były Kuropaty, a kolosalne ofiary poniosła Żytomierszczyzna (ok. 70 tys. rozstrzelanych pogrzebano potajemnie na cmentarzu na terenie Żytomierza). Eksterminacja Polaków nie ograniczała się jednak tylko do niej. W Berdyczowie aresztowano 60 proc. Polaków. Głównymi miejscami eksterminacji Polaków na sowieckiej Ukrainie były Bykownia pod Kijowem i Winnica (gdzie w obu wypadkach mordowano także Ukraiń-

go”. Represjom poddawano także nie-Polaków o polsko brzmiących nazwiskach. Miało to odstraszyć Ukraińców i Białorusinów od wszelkich związków z polskością, która stała się na dalszych Kresach synonimem wrogości wobec ustroju sowieckiego, a zatem przesłanką do nieuchronnych represji, z wysokim ryzykiem śmierci włącznie.

Eksterminacji uległo polskie duchowieństwo katolickie w ZSRS, które zostało przeznaczone do całkowitej likwidacji. Spośród 470 duchownych, świadczących posługę duszpasterską w Sowietach przed operacją polską NKWD, po jej zakończeniu pozostało na obszarze całego ZSRS (nie tylko na Kresach) zaledwie dziewięciu kapłanów i 11 czynnych kościołów. W przeddzień agresji sowieckiej na Polskę w 1939 r. funkcjonowały już tylko dwa czynne kościoły katolickie – w Moskwie i w Leningradzie, służące głównie dyplo-

nawet na tym straszliwym tle wyróżniali się skalą cierpień – jako „pierwszy naród ukarany”, pierwsza w ZSRS grupa wyodrębniona na bazie kryterium etnicznego i z tego powodu skazana na eksterminację oraz jako naród szczególnie silnie represjonowany. Według badań prof. Terry’ego Martina z Harvardu Polak mieszkający w ZSRS w latach 30. był 31 razy bardziej narażony na rozstrzelanie niż przedstawiciel jakiegokolwiek innej narodowości sowieckiego imperium. Według Timothy’ego Snydera dla Polaka aresztowanego w ZSRS prawdopodobieństwo rozstrzelania wynosiło 78 proc., przy średniej dla innych obywateli sowieckich – 50 proc.. Wśród rozstrzelanych ponad 681 tys. ofiar wielkiego terrorku z lat 1937–1938 Polacy stanowili 12,5 proc. zamordowanych, choć ich odsetek wśród ludności Sowietów wynosił zaledwie 0,4 proc. Ludobójstwo popełnione na mniejszości polskiej w ZSRS

// Od końca lat 40. do połowy lat 60. Sowietci zezwalali na powrót ludności polskiej wysiedlonej w ramach antypolskiej akcji NKWD z lat 1937–1938. Wróciło – głównie na Żytomierszczyznę – ok. 50–60 proc. wcześniej deportowanych. Dziś w tym właśnie rejonie mieszka niemal 75 proc. wszystkich Polaków, obywateli Ukrainy. Znacznie więcej niż na Kresach Południowo-Wschodnich II RP (Galicja Wsch. i Wołyń Zach.). //

wcześniej przygotowanych list osób wyselekcjonowanych jako zdolne do stawiania czynnego oporu. Wyroki zapadały w trybie natychmiastowym, a kary wahały się od 10 do 15 lat łagrów, a najczęściej oznaczały rozstrzelanie w najbliższym lesie. Na wysiedlenie kierowano kobiety, małe dzieci i starców. Dzieci powyżej 10 lat odbierano matkom i kierowano do tzw. dietdomów – sierocinców z przeznaczeniem na wychowanie na oddanych idei komunistycznej, prawomysłnych sowieckich poddanych. Ogółem deportowano w tym okresie z dalekich Kresów ponad 100 tys. Polaków. Dziesiątki tysięcy z nich zmarły w transportach, gdzie odsetek śmiertelności wynosił 20–25 proc., a potem w łagrach i miejscach osiedlenia. Polaków zsyłano głównie do obwodu kokczetowskiego w Kazachstanie i stąd do dziś istnieje w tym kraju kilkudziesięcioletnia mniejszość polska, stanowiąca wyzwanie repatriacyjne dla każdego rzą-

ców). Znana jest zagłada polskiej dzielnicy Płoskirowa – Greczan, skąd, poczynawszy od 24 czerwca 1936 r., wywieziono potężną grupę Polaków do Kazachstanu, gdzie założyli wioskę Tajynsza, resztę zaś wymordowano w zbiorowej egzekucji w 1937 r. Obok Kresowiaków z wyżej wymienionych miast ciężkim represjom poddano także Polaków z Kamieńca Podolskiego, Słucka, Mozyrza, Połocka i Mińska, dokonując antypolskiej czystki etnicznej w całym pasie pogranicznym z Polską – tak w rejonach wiejskich, jak i miejskich. Odsetek Polaków skazanych w sądach doraźnych przez wspomniane wyżej trojki i zgładzonych był przy tym większy w miastach niż na wsiach. Ich rodziny deportowano. Osobną kategorią Polaków, na której skoncentrowano akcję NKWD, byli pracownicy kolei (inżynierowie, urzędnicy kolejowi i kolejarze). Wynikało to z wojskowego znaczenia komunikacji kolejowej i woli usunięcia z jej obsługi „elementu niepewne-

matom obcych państw. Katolicyzm na Kresach dalekich zszedł do podziemia.

Ogólnie straty ludności polskiej w ZSRS w latach 30. XX w. wyniosły około 30 proc. jej stanu z końca lat 20., a zatem też już nie wyjściowego, lecz utrzymanego po ok. 10-letniej egzystencji pod władzą sowiecką. Według oficjalnych, a zatem zaniżonych statystyk sowieckich liczba Polaków pod władzą Moskwy zmniejszyła się z 782 tys. w 1926 r. do 626 tys. w 1939 r. Brakowało 156 tys. ludzi i to bez uwzględnienia przyrostu naturalnego z lat 1926–1939. W takiej skali nie zmniejszyła się liczebność żadnej innej grupy etnicznej w ZSRS. Równocześnie z operacją wymierzoną przeciw Polakom represjom poddano także inne mniejszości (Niemców, Bułgarów, Węgrów, Łotyszy i Macedończyków).

Terror był zresztą ogólnosowiecki. W sumie od 1 października 1936 r. do 1 listopada 1938 r. w ZSRS aresztowano 1 565 041 osób. Polacy jednak

w 1937 r. było zapowiedzią przyszłej sterowanej z Moskwy sowieckiej „polityki kresowej”. „Czyszczenie” z Polaków pasa nadgranicznego było zaś częścią sowieckich przygotowań do wojny. Podobny los spotkał inne narody dawnej Rzeczypospolitej, których państwa pozostawały wówczas poza władzą Moskwy. W analogicznej do polskiej operacji łotewskiej zginęły 16 753 osoby, a estońskiej – 7998 osób.

Od końca lat 40. do połowy lat 60. Sowietci zezwalali na powrót ludności polskiej wysiedlonej w ramach antypolskiej akcji NKWD z lat 1937–1938. Wróciło – głównie na Żytomierszczyznę – ok. 50–60 proc. wcześniej deportowanych. Dziś w tym właśnie rejonie mieszka niemal 75 proc. wszystkich Polaków, obywateli Ukrainy. Znacznie więcej niż na Kresach Południowo-Wschodnich II RP (Galicja Wsch. i Wołyń Zach.). W Dowbyszu Polacy stanowią ok. 70 proc. mieszkańców. Społeczność polska białoruskiej Mińszczyzny nie została natomiast odtworzona.

z górą 150 tys. osób, z których, jak wyżej wspomniano, na rozkaz Jeżowa rozstrzelano 111 091. Akcja objęła Polaków na obszarze całego ZSRS, prowadząc często do eksterminacji lokalnych republikańskich elit naukowo-technicznych – jak np. w azerskim Baku, gdzie liczni Polacy jeszcze od czasów carskich rozwijali wydobywanie ropy naftowej. Gros ofiar ze względów oczywistych mieszkało jednak na dawnych dalekich Kresach Rzeczypospolitej.

Masowe eksterminacyjne wywózki Polaków z dalekich Kresów rozpoczęły się jesienią 1937 r. od Marchlewszczyzny i pogranicza z Polską wiosną 1938 r., zaś rozciągnięto je na Białoruś (wysiedlając lub mordując prawie całą ludność polską Dzierżyńszczyzny) i na

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy **# Niecodzienna** **# Dodatek Telewizyjny**
Dodatek Mazowiecki **# Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





RELIGIA \ Dogmat Kościoła katolickiego ogłoszony przez papieża Piusa II w roku 1950 stwierdzał, że po zakończeniu swojego ziemskiego życia Najświętsza Maryja Panna została z ciałem i duszą wzięta do wiecznej chwały. Znanie już od V w. święto w Polsce obchodzi się 15 sierpnia i łączy z czcią Matki Bożej Wniebowziętej jako patronki ziemi i jej roślinności.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 SIERPNIA 2022

O SZTUCE

17

KOŚCIÓŁ \ Cudowne wizerunki Najświętszej Maryi Panny

Śliczna Gwiazdo Miasta Lwowa

W Polsce tysiące pielgrzymów latem podążają do Częstochowy, by 15 sierpnia złożyć hołd i modlitwy przed obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej. „Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładąć ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych. Ale również okrzykami radości i zwycięstwa” – mówił na Jasnej Górze w roku 1979 podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II. Jednak i w innych miejscowościach są sanktuaria maryjne ze słynącymi z cudów wizerunkami lub posągami Matki Bożej, czczonymi przez lokalne społeczności.

Jarosław Kossakowski

W katedrze lwowskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 1 kwietnia 1656 r. przed wizerunkiem Matki Bożej, który własnoręcznie umieścił w ołtarzu głównym, król Jan Kazimierz złożył słynne ślubowanie: „Wielka Boga-Człowieka Rodzicielko i Panno Najświętsza! Ja, Jan Kazimierz z łaski Syna Twego, Króla królów i Pana mego, i z Twego miłosierdzia król, padłszy do stóp Twoich najświętszych, Ciebie za Patronkę moją i za Królową Państw moich dzisiaj obieram. I siebie, i moje królestwo polskie, księstwo litewskie, ruskie, wojska obydwu narodów i ludy wszystkie Twej osobliwszej opiece i obronie polecam i o Twoją pomoc i miłosierdzie w tym nieszczęśliwym i przykrym królestwa mego stanie przeciw nieprzyjaciółom świętego rzymskiego Kościoła pokornie błagam...”.

Królowa Narodu Polskiego

Z katedry lwowskiej król, hierarchowie Kościoła i zebrani dostojnicy przeszli do kościoła jezuitów, gdzie nuncjusz papieski Pietro Vidoni odprawił nabożeństwo przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Na końcu litanii loretańskiej dodał inwokację „Regina Regni Poloniae, ora pro nobis” („Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”). Tym aktem przedstawiciel Rzymu, nuncjusz papieski w obecności króla Jana Kazimierza ogłosił Najświętszą Pannę Maryję Królową Narodu Polskiego, czym potwierdził śluby królewskie z katedry lwowskiej.

Na zewnętrznych murach wspomnianej katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie w roku 1598 umieszczone zostało epitafium zmarłych dzieci lwowskich mieszczan Katarzyny i Wojciecha Domagaliczów. Autor dość skromnego, malowanego i płaskorzeźbionego



Matka Boska Cierpliwie Słuchająca z Rokitna | fot. Wikipedia/d

epitafium, lwowski geometra Józef Szolc-Wolfowicz, przedstawił na nim Matkę Bożą w obłokach nad panoramą miasta Lwowa, po bokach której widnieją wizerunki zmarłej córki Domagaliczów i jej braciszka.

Madonna wśród obłoków

„Niewielkie to epitafium (61x42 cm) – komentuje w swojej rozprawie pt. „Miejsca święte” (Warszawa, 2006 r.) znawca przedmiotu dr Andrzej Kaczorowski – został namalowany temperami i ukazuje Madonnę w czerwonej sukni i zielonym płaszczu, siedzącą na tronie wśród obłoków na tle promienistej, tęczy aureoli. Maryja oburącz podtrzymuje stojącego na Jej prawym kolanie małego Jezusa. Postać Matki Bożej otacza krąg główek aniołów, zaś dwa inne wkładają koronę na głowę Maryi”.

W jakiś czas później z zewnętrznych murów przeniesiono epitafium do dobudowanej do prezbiterium katedry nowej kaplicy, zwanej kaplicą Domagaliczów. Obraz zasłynał łaskami i u jego stóp po bitwie pod Beresteczkiem król Jan Kazimierz zło-



Obraz Matki Bożej Łaskawej Ślicznej Gwiazdy Lwowa | fot. Wikipedia/d

żył zdobyczne sztandary. Przed swoim sławnym ślubowaniem tenże król Jan Kazimierz, jak wspomniano, osobiście przeniósł dzieło z kaplicy Domagaliczów na ołtarz główny katedry we Lwowie. Na stałe malowane epitafium, zwane już ogólnie „Śliczną Gwiazdą Miasta Lwowa” (była popularna pieśń modlitewna pod tym tytułem), zamontowane zostało w ołtarzu głównym dopiero w roku 1765, zaś w roku 1766 abp Wacław Hieronim Sierakowski uznał obraz za cudowny.

Po II wojnie światowej, w 1946 r., zmuszony przez Sowietów do opuszczenia Lwowa abp Eugeniusz Baziak zabrał ze sobą cudowny obraz i przewiózł go do Polski. Uratowana w ten sposób przed bolszewickim zniszczeniem i dewastacją Lwowska Madonna znalazła dla siebie miejsce w ołtarzu głównym prokatedry w Lubaczowie. Obraz w latach 1980–1981 poddany został poważnym pracom konserwatorskim, równocześnie powstały dwie jego wysokiej klasy kopie. Jedna pojechała do katedry we Lwowie, druga zaś pozosta-

ła w Lubaczowie. Oryginał przechowywany jest natomiast w skarbcu katedry na Wawelu.

Matka Boża Cierpliwie Słuchająca

Jednym ze starszych i najpiękniejszych obrazów Matki Bożej, wzbogaconym w dodatku efektownym białym orłem w królewskiej koronie, jest wizerunek Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie na ziemi lubuskiej. Nie jest jednak w pełni ustalona jego proveniencja. Wśród naukowców zdania są podzielone: jedni uważają ów XVI-wieczny obraz za dzieło mistrzów włoskich, inni zaś za pracę sław sztuki niderlandzkiej. Niezwykłej urody wizerunek Madonny z Rokitna – ze względu na subtelność rysów skłaniałbym się do XVI-wiecznej szkoły niderlandzkiej – został namalowany na lipowej desce o wymiarach 38x40 cm i przedstawia Najświętszą Maryję Pannę łagodnie się uśmiechającą. Spod okrywających głowę barwnych chust dostrzeżga się odsłonięte ucho, tak jakby Matka Boża wsłuchiwała się w głosy wiernych. Stąd powstała nazwa „Ob-



Matka Boska Jasnogórska w rubinowej sukience | fot. Wikipedia/d

raz Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej”.

Według zachowanych archiwaliów obraz już w wieku XVI trafił do zamieszkującego Kujawy rodu Stawickich. Później znalazł się w posiadaniu cysterskiego opata Jana Opalińskiego z Bledzewa. Wtedy zasłynął cudami i w roku 1670 biskup poznański Stefan Wierzbowski uznał obraz za cudowny. Na prośbę króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego cudowny wizerunek przewieziono do kaplicy zamkowej w Warszawie, by potem Madonna z Rokitna towarzyszyła monarsze w wyprawie pospolitego ruszenia szlachty przeciw zbuntowanej innej szlacheckiej frakcji pod miejscowość Gołęb nad Wisłą. Gdy udało się zwaśnione strony pojednać i uniknąć bratobójczej walki, wdzięczny król ufundował dla obrazu Matki Bożej srebrną suknię i koronę zwieńczoną wysadzonym diamentami krzyżem, zaś rycerstwo złożyło wotum w postaci orła białego w koronie wykonanej z perłowej macicy i ozdobionego szafirem. Koronę Matki Bożej z Rokitna w roku 1987 poświęcił Jan Paweł II.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„SPACER Z POWSTANIEM” \ Prezenter TV Republika Marcin Bąk oraz raper Wujek Samo Zło rozmawiają o ważnych dla Powstania Warszawskiego miejscach w stolicy.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (17) - serial 09:40 Komisarz Alex (19) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (273) - serial 11:30 Leśniczówka (575) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (80) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (694) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (29) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (576) - serial 21:05 Bolivar (55) - serial 21:55 Sprawa dla reportera 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:30 Ku nowym brzegom - film obyczajowy, Niemcy 2019 02:10 Głina 2 (20) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Dzieło Wielkiego Miłosierdzia - reportaż - serial 11:50 Złotopolscy (68) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (98) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (232) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (24) - serial 16:00 Policjanci z wydziału zabójstw zajmują się rozwiązywaniem nietypowych i skomplikowanych spraw morderstw. 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (33) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (99) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2634) - serial 20:10 Piłka nożna: Liga Konferencji Europy - studio 20:25 Piłka nożna: Liga Konferencji Europy - mecz 3. rundy: Lech Poznań - Vikingur Reykjavik 22:45 Z podniesionym czołem 2: Odwet - film sensacyjny, USA 2007 00:35 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014 02:15 Randka w ciemno - komedia romantyczna, Polska 2009	07:20 Bunt! (34) - serial 07:55 Tajemnice miłości (47) - serial 09:00 Ten moment (7) - serial 09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:40 Ukryta prawda (1272) - serial 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1104) - serial 12:55 Tajemnice miłości (48) - serial 14:00 Ukryta prawda (1273) - serial 15:05 Ukryta prawda (1066) - serial 16:10 Ten moment (8) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1105) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3474) - serial 20:55 Milionerzy - telet. 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Sztuka zrywania - komedia romantyczna, USA 2006. Gary i Brooke rozstają się po wieloletnim związku. Jednak żadne z nich nie zamierza opuścić dotychczasowego domu. 00:55 Szybcy i wściekli 5 - film sensacyjny, USA 2011 03:40 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (211) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (212) - serial 09:40 Sekrety rodziny (223) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1091) - serial 11:40 Gliniarze (294) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (947) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1073) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (577) - serial 17:40 Sekrety rodziny (283) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004. Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz Kozłowski oznajmia Judycie Kozłowskiej, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa. 22:15 Poznaj naszą rodzinę - komedia, USA 2010 00:20 Ciacho - komedia, Polska 2010 03:00 Świat według Kiepskich - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję Państwu głos 19:40 Spacer z Powstaniem 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Spacer z Powstaniem 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 09:00 Na zdrowie 09:20 Juan Diego - posłaniec z Guadalupę 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:00 Europejska perła baroku 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Święta Klara 15:25 Historia krzyża na Tarnicy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Sursum Corda - W Górę Serca! 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Serce dla Ukrainy 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:55 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Żaden antypisowski publicysta nie uznał ich za realne



W numerze 32/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Tusk nie jest Olgą Tokarczuk. Ma obietnice tylko dla idiotów”. „Przysięgam Polakom, że każdy, kto w moim rządzie zaproponuje podwyżkę podatków, zostanie osobiście przeze mnie wyrzucony” – ogłosił w 2007 r. Donald Tusk, co stało się preludem do podwyższania podatków przez niego samego. Od 2011 r. Polska jest w strefie euro, mamy podatek liniowy, a za rządów PO i PSL emigranci zaczęli wracać do Polski – tak byłoby, gdyby Donald Tusk zwykł mówić prawdę. Ale zawsze był patologicznym kłamcą. Teraz uznaje, że skoro od jego wyjazdu do Brukseli, do której skądinąd obiecywał nie wyjeżdżać, minęło osiem lat, to nikt już nie pamięta jego dawnych obietnic. I ogłasza nowe, przy których stare są tak umiarkowane, że można by go uznać za prawie uczciwego.



Sylwetka tej dacji budzi respekt | fot. mat. pras.



Sporo miejsca z tyłu dla dwóch pasażerów

MOTO \ Dacia Duster Journey TCe 150 KM EDG 4x4

Mistrz stosunku jakości do ceny

Igor Szczęsławicz

Dacia Duster to najtańszy na naszym rynku mini-SUV z napędem na cztery koła. W topowej benzynowej wersji ze 150-konnym silnikiem i napędem 4x4 kosztuje niecałe 100 tys. zł. Kilkadziesiąt tysięcy mniej niż konkurencja z podobnym wyposażeniem, napędem i mocą silnika. Pewnie Państwo pytają: jak to możliwe?

Z pewnością jest wiele czynników, które o tym decydują. Ale po pierwsze – Duster to auto, którym ze 150-konną benzyną jeździ się bardzo przyjemnie; odpowiednio elastyczne, szybkie i niesprawyające w drodze żadnych problemów. Spalanie paliwa też nie jest jakieś przesadne – nam w teście, głównie poza miastem i przy jeździe z prędkością powyżej 100 km/h, spalił średnio niecałe 9 l na 100 km. To niezły wynik. Niestety – i to jest pierwszy

mankament – producent oszczędził na wyciszeniu, bo przy szybkiej jeździe w kabinie robi się dosyć głośno.

Napęd cztery na cztery umożliwia również jazdę poza asfaltem – też bez problemu. Kolejną słabością są za to materiały użyte do wykończenia samochodu. W większości to bardzo twarde plastiki, dlatego gdy ktoś lubi podczas jazdy opierać łokieć na boku drzwi, niech weźmie ze sobą jakąś podkładkę. Przy dłuż-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1332
Moc (kW/KM/obr./min)	110/150/5250
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	250/1700
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,4
Prędkość maks. (km/h)	198
Zużycie paliwa cykl mieszany – dane producenta	6,8 l/100 km
Masa własna (kg)	1179
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4341/1804/1693
Pojemność bagażnika (l)	376-1409
Cena od (TcE 90 KM Essential 4x2):	67 800 zł
Samochód testowy	Ok. 100 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, ESC, czujniki parkowania z tyłu i kamera cofania, system multimedialny, felgi aluminiowe, czujniki świateł i zmierzchu, nawigacja, światła ecoLED	

szej jeździe bez podkładki może zacząć boleć ręka. Trudno za to zarzucić coś wygodzie foteli, choć znowu zastosowane w nich materiały spowodują z czasem walkę ciała z coraz bardziej ślizgającą się materią.

Ostatnią kwestią jest prestiż marki. Wciąż jazda dacią nie powoduje większych emocji, ale przypomnę, że podobnych emocji i prestiżu nie miały w latach 60. XX w. auta japońskie, a jeszcze na początku XXI w. – auta koreańskie. Jak jest teraz – dobrze wiemy. Zresztą klienci po dacie i tak walą drzwiami i oknami, dlatego jeśli są Państwo przekonani do kupna tego auta, lepiej uzbroić się w cierpliwość, bo czas oczekiwania na samochód skierowany do produkcji może być bardzo zaskakujący. In minus.



AWANS TOMASZA KĘDZIORY

PIŁKA NOŻNA \ Dynamo Kijów, w barwach którego do 71. minuty grał Tomasz Kędziora, pokonało na wyjeździe Sturm Graz 2:1 po dogrywce i awansowało do czwartej, ostatniej rundy eliminacji Ligi Mistrzów, w której zmierzy się z Benfiką Lizbona. Portugalczycy pewnie wyeliminowali duńskie FC Midtjylland.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 SIERPNIA 2022

SPORT

19

KOLARSTWO \ W Monachium początek mistrzostw Europy

W drodze po medale

W mistrzostwach Europy w kolarstwie, które rozpoczną się w czwartek w Monachium, Polacy wystartują we wszystkich dyscyplinach: na szosie, na torze, w kolarstwie górskim oraz – po raz pierwszy na imprezie tej rangi – we freestyle'u na rowerze BMX. Biało-Czerwoni największe szanse na podium mają na torze.



Mateusz Rudyk jest jednym z faworytów do medalu rozpoczynających się mistrzostw Europy | fot. KACPER PEMPEL/Reuters/Forum

Krzysztof Oliwa

Polskę reprezentować będzie 38 zawodników, którzy szanse medalowe mają głównie na torze. Obiekt jest nietypowy, 200-metrowy, a został oddany do użytku... w poniedziałek. Największą uwagę skupiają oczywiście wyścigi szosowe ze startu wspólnego. Mężczyźni będą się ścigać 14 sierpnia, a kobiety w ostatnim dniu multidyscyplinarnych mistrzostw Europy – 21 sierpnia.

– Trasa nie jest zbyt wymagająca. Mężczyźni muszą najpierw przejechać 144 kilometry po pagórkowatym terenie do 13-kilometrowej pętli na obrzeżach Monachium, którą będą pokonywać pięciokrotnie. Większość ekip postawi na sprinterów, takich jak Arnaud Démare, Pascal Ackermann czy Elia Viviani, których widzieliśmy niedawno na Tour de

Pologne i którzy potrafią przejechać krótsze wzniesienia i zafiniuszować. Nasi zawodnicy będą pomagać Staszce Aniołkowskiemu – powiedział dyrektor sportowy Polskiego Związku Kolarskiego Wacław Skarul. – W wyścigu pań mamy trzy zawodniczki, które świetnie finiszują: Martę Lach, Agnieszkę Skalniak-Sójkę i Darię Pikulik. Na którą z nich postawi selekcjonerka kadry Małgorzata Jasińska? Zapewne zadecyduje dyspozycja dnia – dodał.

Skarul uważa, że Polacy mają szansę na podium w zawodach torowych (11–16 sierpnia). Najbardziej liczy na doświadczonych drużyn w sprincie drużynowym mężczyzn i kobiet, a także na indywidualne występy Alana Banaszka, Nikoli Wielowskiej i Darii Pikulik z siostrą Wiktorią. Przyznał, że trudno spodziewać się sukcesów w kolarstwie górskim czy

w BMX, ale zawodnicy będą walczyć o punkty do rankingu olimpijskiego.

Dyrektor sportowy PZKol powiedział, że był zaskoczony stanem przygotowań do mistrzostw. – Tor został oddany do użytku... w poniedziałek. Z niedowierzaniem patrzyłem na filmik, który przysłał mi trener Andrzej Tołomanow. We wtorek nasi zawodnicy pierwszy raz trenowali na tym obiekcie. Tor ma nie 250, ale 200 metrów długości. Powstał specjalnie na tę imprezę w halach targowych Messe Muenchen, a po mistrzostwach ma być rozebrany. Jest drewniany, więc można go ułożyć, a potem rozłożyć. To są koszty, ale widocznie Niemców na to stać. Zdziwiło mnie też to, że trasa wyścigów MTB nie jest jeszcze gotowa. Trwają ostatnie przygotowania. Kolarze górscy będą się ścigać w większości w parku olimpijskim igrzysk z 1972 r. – dodał Skarul.

Serena mówi „pas”

TENIS \ Znana amerykańska tenisistka Serena Williams w swoim artykule dla magazynu „Vogue” zapowiedziała odejście ze sportu po rozpoczynającym się pod koniec sierpnia wielkoszlemowym turnieju US Open w Nowym Jorku.

„Oddalam się od tenisa w stronę rzeczy, które są dla mnie naprawdę ważne. Kilka lat temu rozpoczęłam przedsięwzięcie Serena Ventures, następnie założyłam rodzinę. Chciałabym wychować dzieci” – zaznaczyła była liderka światowego rankingu.

Amerykanka wygrała do tej pory 23 wielkoszlemowe turnieje. Do rekordu ustanowionego przez Australijkę Margaret Smith Court brakuje jej tylko jednego zwycięstwa, jednak – jak sama zauważyła – nie jest to jej priorytetem. „Na pewno będą osoby, które powiedzą, że nie jestem najlepszą zawodniczką wszech czasów, bo nie pobiłam rekordu Court, który osiągnęła przed erą open. Skłamałabym mówiąc, że nie chciałam pobić rekordu. Oczywiście, że chciałam. Jednak z dnia na dzień coraz mniej o tym myślę. Jeśli znajdę się w wielkoszlemowym finale – tak, wtedy będę myślała o rekordzie. Być może jednak myślałam zbyt intensywnie i to nie pomogło” – stwierdziła.

„Niestety nie dałam rady wygrać tegorocznego Wimbledonu. Nie wiem też, czy uda mi się wygrać w Nowym Jorku... Ale spróbuję. Nie czekam na ceremonię, ostatnią chwilę na korcie. Jestem słaba w pożegnaniach, jednak chcę, żebyście wiedzieli, że jestem wam tak wdzięczna, że nie umiem tego opisać słowami... I będę za wami tęskniła” – podsumowała Amerykanka.

Tenisistka wspomniała również o swoich przemyśleniach w portalach społecznościowych: „W życiu nadchodzi taki czas, kiedy musisz zdecydować, żeby zacząć podążać w innym kierunku. Ta decyzja jest zawsze ciężka, szczególnie kiedy dotyczy czegoś, co się kocha. Bardzo kocham tenis. Jednak teraz rozpoczęło się odliczanie. Muszę skupić się na byciu matką, moich duchowych celach oraz odkrywaniu innej, równie ekscytującej Sereny” – napisała na Instagramie.

.....
(krol)

Hubert z awansem

TENIS \ Hubert Hurkacz pokonał Emila Ruusuvuoriego 6:3, 6:7 (4-7), 6:2 i awansował do trzeciej rundy (1/8 finału) tenisowego turnieju ATP rangi Masters 1000 na twardych kortach w Montrealu (pula nagród 5,9 mln dol.). Polak zrewanżował się Finowi za porażkę w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie.

25-letni wrocławianin, który jest rozstawiony w imprezie z numerem ósmym, to 10. rakietą globu, a 23-latek z Helsinek jest 44. w światowym rankingu. Przed tygodniem Ruusuvuori wygrał z Polakiem 6:4, 7:6 (7-3) w drugiej rundzie w Waszyngtonie. Teraz ponownie na siebie trafili, choć Fin zagrał w tym czasie dwa spotkania, a w Toronto na otwarcie wyeliminował próbującego wrócić do wysokiej dyspozycji sprzed lat Szwajcara Stana Wawrinkę.

Spotkanie, które organizatorzy wyznaczali jako mecz dnia na korcie centralnym, nie zawiodło publiczności. Trwało prawie dwie i pół godziny i było jeszcze bardziej zacięte niż pierwszy pojedynek tych tenisistów. O sukcesie Hurkacza w pierwszym secie zdecydowało jedno przełamanie. W drugim to on musiał bronić break pointa,

ale przegrał partię w tie-breaku. W decydującej odsłonie wyraźnie zmęczonemu Ruusuvuoriemu sił wystarczyło na wyrównaną walkę do stanu 2:2. Później dominował już Polak, którego najsilniejszą bronią był w całym meczu serwis – posłał 16 asów przy ledwie dwóch podwójnych błędach. Statystyki jego rywala w tym elemencie to, odpowiednio, trzy i siedem. Hurkacz miał też dodatni bilans uderzeń wygrywających do niewymuszonych błędów (35-31), a u Fina ten wskaźnik wyniósł 18-30.

Hurkacz rywalizuje w Toronto również w deblu. W parze z Janem Zielińskim w drugiej rundzie (1/8 finału) zmierza się z 42-letnim Rohanem Bopanną z Indii i 38-letnim Holendrem Matwem Middelkoopem.

.....
(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT

INDONEZJA CHCE IGRZYSK

OLIMPIZM \ Prezydent Indonezji Joko Widodo potwierdził, że nowa, powstająca dopiero stolica kraju Nusantara na wyspie Borneo będzie chciała aplikować o przyznanie organizacji letnich igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w 2036 r. Koszty budowy przyszłej stolicy 270-milionowego wyspiarskiego kraju, wraz z infrastrukturą sportową, są szacowane na 466 bilionów rupii (32 mld dol.).

LIGA KONFERENCJI EUROPY \ Dziś rewanże Lecha i Rakowa

Po awans

Raków Częstochowa po wyjazdowej wygranej w pierwszym meczu ze Spartakiem Trnawa 2:0 jest blisko awansu do czwartej rundy eliminacji Ligi Konferencji. Z kolei Lech Poznań tydzień temu uległ Vikingurowi Reykjavik 0:1 i musi odrabiać straty. Rewanże w czwartek. Oba polskie kluby zagrają u siebie. Transmisja w TVP Sport.



Raków zawdzięcza zwycięstwo w pierwszym meczu ze Spartakiem świetnej grze Iviiego Lópeza | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

Pierwszy zmagania o awans rozpoczęło Raków, którego mecz wyznaczono na godz. 18. Przeciwnik wicemistrza Polski zremisował

w minioną niedzielę w lidze z MSK Žilina 2:2 i po czterech kolejkach słowackiej ekstraklasy zajmuje szóste miejsce w tabeli z dorobkiem pięciu punktów. Mimo porażki z Rakowem u siebie słowacka drużyna nie zamierza re-

zygnować z walki o awans. – Bardzo ważne, abyśmy jak najszybciej strzelili gola. Jeśli nam się to uda, to rywalizacja stanie się dla nas bardziej otwarta, przez co nasze szanse na końcowy triumf byłyby nieco większe – pod-

kreślił obrońca Spartaka Lukáš Štetina, cytowany przez oficjalną stronę internetową klubu. Walkę o awans zapowiada także trener Słowaków Michal Gasparik. – Będziemy grać ofensywnie, tak jak u siebie. Musimy pierwsi zdobyć bramkę. Jeśli to się uda stosunkowo szybko, to nasze szanse nieco wzrosną – stwierdził.

Raków będzie się starał poprawić nastroje kibiców po ostatnim meczu ligowym, w którym uległ w Zabrzu Górnikowi 0:1. Była to pierwsza porażka po sześciu kolejnych zwycięstwach zespołu trenera Marka Papszuna w tym sezonie i dopiero druga w tym roku kalendarzowym, po 0:1 w przedostatniej kolejce PKO BP Ekstraklasy 2021/2022 w Lubinie z Zagłębiem, która mogła kosztować częstochowian tytuł mistrza kraju. Papszun przed rewanżem jest ostrożny. – Wypracowaliśmy sporą zaliczkę, ale rywalizacja wciąż trwa. Wiadomo, że przeciwnik się nie podda i będzie walczyć o jak najlepszy wynik. Awans jest niby blisko, ale czeka nas jeszcze ciężka walka – przyznał szkoleniowiec.

Jeżeli Raków przejdzie do czwartej, decydującej rundy eliminacji, to zmierzy się ze zwycięzcą pary Panathinaikos Ateny – Slavia Praga. W pierwszym meczu górą była drużyna z Czech, która na własnym stadionie wygrała 2:0.

Trudniejsze zadanie czeka Lecha (godz. 20.30). Aby

awansować, musi odrobić straty z pierwszego meczu z Vikingurem Reykjavik, który przegrał na Islandii 0:1. Rywal Kolejorza w tym czasie zremisował w lidze z Framem Reykjavik 3:3 i po 15 kolejkach jest drugi w tabeli, ze stratą ośmiu punktów do lidera.

Słabo spisujący się na początku sezonu Lech nie wygrał żadnego z ostatnich czterech spotkań. W niedzielę zremisował na wyjeździe z Zagłębiem Lubin 1:1 i był to pierwszy ligowy punkt drużyny trenera Johna van den Bromy, która zajmuje 17., przedostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy. Holenderski szkoleniowiec nie traci jednak nadziei na pokonanie Islandczyków, a remis i postawa zespołu w Lubinie mają być promykiem nadziei na lepsze czasy. – Występ z Zagłębiem nas podbudował. Chcemy z takim nastawieniem dokończyć robotę w czwartek – oznajmił. W przypadku awansu Lech zagra z przegranym rywalizacji o czwartą rundę eliminacji Ligi Europy między Malmö FF a F91 Dudelange. Pierwsze starcie tych drużyn szwedzka ekipa wygrała 3:0 i jest faworytem przed rewanżem w Luksemburgu.

Raków i Lech, który wcześniej stracił szansę na udział w Lidze Mistrzów, to dwa ostatnie polskie kluby w europejskich pucharach. W poprzedniej rundzie kwalifikacji LK odpadły Pogoń Szczecin i Lechia Gdańsk.

KRZYŻÓWKA

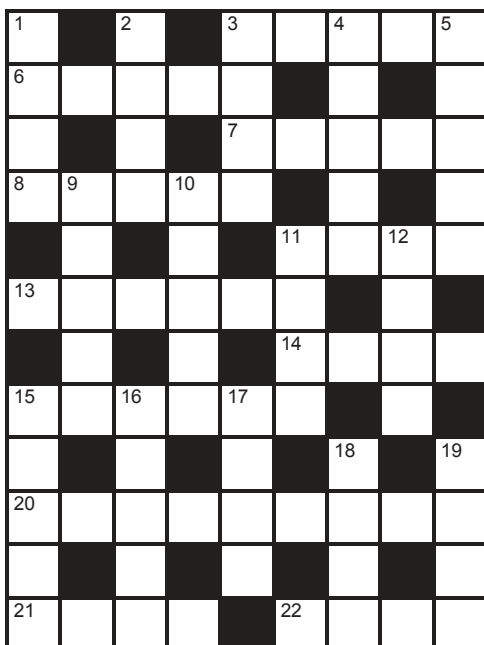
POZIOMO

- 3) stolica Jordanii
- 6) chuligan, nicpoń
- 7) sportowy żaglowiec
- 8) zasłona w boksie
- 11) pasie owce na hali
- 13) stos papierów
- 14) lisia jama
- 15) damski kapelusz bez ronda
- 20) zniewaga słowna, obelga
- 21) tłuszcz z ryb
- 22) wiązka światła lub siana

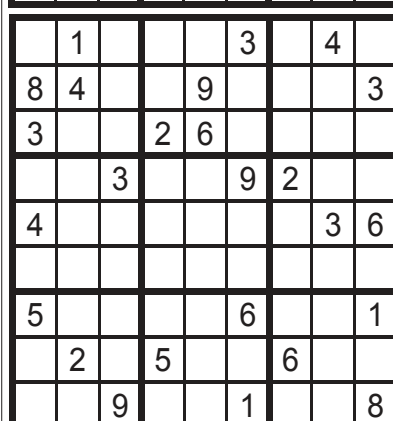
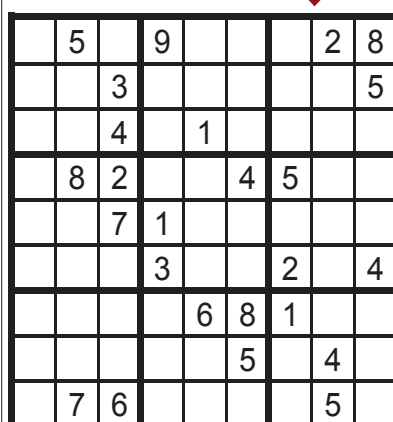
PIONOWO

- 1) film Krauzego
- 2) impertynent, prostak
- 3) kontynent z Chinami
- 4) tse-tse z Afryki
- 5) liście pietruszki
- 9) zabawkowy resorak
- 10) kuzyn mintaja
- 11) udziela kredytów
- 12) inaczej karnacja

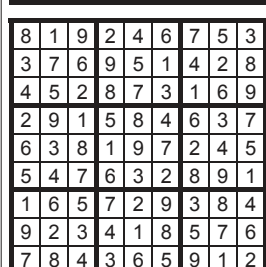
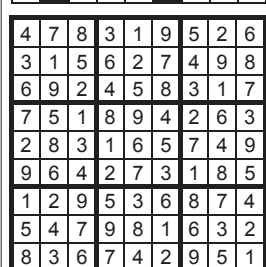
- 15) taniec lub wieczko
- 16) noga sarny
- 17) większa od emki
- 18) słuchany na baczność
- 19) królewski na Wigilię



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
11/08/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rzadko kiedy w kraju
cywilizowanym
dochodzi do takich
inwestycji – cieszył się
minister Marcin Horała

KOLEJE WIELKICH PRĘDKOŚCI ZAPOWIEDŹ NOWEGO POŁĄCZENIA

Wrocław czeka na linię życia

Marcin Horała, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Spółka Centralny Port Komunikacyjny przedstawiła wariant inwestorski prawie 200-kilometrowego odcinka kolei dużych prędkości między Łodzią, Sieradzem i Wrocławiem. Będzie on częścią trasy z Wrocławia do Warszawy. O założeniach inwestycji mówił we Wrocławiu m.in. minister Marcin Horała.

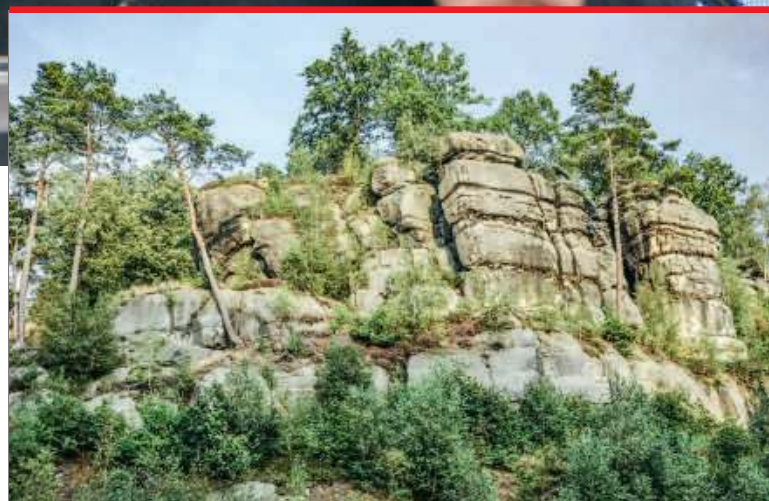
Janusz Wolniak

Po roku od rozpoczęcia prac przygotowawczych możemy ogłosić powstanie nowej linii kolejowej z Wrocławia do Warszawy, co wiąże się z wyborem wariantu inwestorskiego. Utrzymujemy rekordowe tempo, bo wybór wariantu Warszawy-Łódź trwał dokładnie rok, a Łódź-Wrocław jeszcze krócej. Dla tak dużych inwestycji ten etap prac trwa 2-3 lata. To w toku tych prac decyduje się, jak dokładnie będzie przebiegała przyszła linia kolejowa. To linia życia dla Wrocławia. Rzadko kiedy w kraju cywilizowanym dochodzi do takich inwestycji, które powodują skrócenie czasu podróży o połowę, a tak będzie w tym przypadku – podkreślał Marcin Horała, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP.

Minister Horała przedstawił też konkretne korzyści, jakie przyniesie ta inwestycja: – Dzięki realizacji tej inwestycji z Wrocławia do Łodzi będzie się jechać w godzinę, a do Warszawy godzinę i 45 minut. To pokazuje, jakiej skali brak w obecnej infrastrukturze na tym odcinku. Oczywiście ta budowa budzi emocje, stąd sto kilkadziesiąt spotkań, tysiące ankiet, rozmów i konsultacji społecznych i samorządowych czy środowiskowych. Wybraliśmy wariant, który powoduje najmniejszą liczbę wywłaszczeń i kolizji. – W Sejmie procedujemy też projekt, który zakłada większe korzyści dla osób wywłaszczanych. Przykładowo osoba wywłaszczana dla nieruchomości otrzyma taką wartość, jaką oszacuje rzeczoznawca, plus 40 proc., a dla niezabudowanych 120 proc. – dodał minister Horała.

Wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma poruszył

kwestie cywilizacyjnej potrzeby tej inwestycji: – Region dolnośląski jest drugim regionem w Polsce z największą dynamiką rozwoju, dlatego wymaga dobrych połączeń drogowych, kolejowych i lotniczych z resztą Polski i całym światem. Centralny Port Komunikacyjny i nowe połączenie ze stolicą to inwestycja na wagę stulecia. Przypomnę, że Łódź rozwijała się dzięki swojemu położeniu w środku Europy, gdzie krzyżowały się drogi ze Wschodu na Zachód. Pewnie niektóre kraje będą nam zazdrościć takich inwestycji. Porównałbym to do inwestycji COP przed wojną. To przedsięwzięcie wpływające na rozwój kraju. To ma wielkie znaczenie ekonomiczne i gospodarcze, nie mówiąc już o szybkim przepływie ludzi. Prędkość przemieszczania się jest niezwykle ważnym czynnikiem rozwoju społeczeństw.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KARKONOSZE

Mniej turystów w górach

Wakacje w Karkonoszach i Górach Izerskich przegrywają w tym roku z ofertami wypoczynku za granicą, a nawet z Beskidami i Tatrami, nie mówiąc o polskim morzu. W dolnośląskich górach turystów jest znacznie mniej niż w ubiegłym roku, a jak już są, to przyjeżdżają raczej na krótko. Początek wakacji był dramatyczny – przez dwie dekady lipca gości w górach było jak na lekarstwo. Na początku sierpnia jest lepiej. Na górskich szlakach, w restauracjach i hotelach wciąż jednak nie ma tłumów. – Polacy chętniej wypoczywają za granicą – mówi Grzegorz Sokoliński z Karkonoskiej Organizacji Turystycznej.

Przedsiębiorcy mają jednak nadzieję, że sezon w górach na dobre rozpocznie się w połowie sierpnia i potrwa do końca października. Szklarska Poręba w tym sezonie ma ogromne kłopoty komunikacyjne. Najpierw kłopotem okazała się przebudowa drogi wojewódzkiej i remont wiaduktu na krajowej trójce, a teraz rozpoczął się remont linii kolejowej. Turyści, gdy już dojadą do Szklarskiej Poręby, mają większy wybór noclegów niż jeszcze dwa lata temu. Właściciele hoteli i pensjonatów w Karkonoszach obniżają ceny. Teraz w dobrym hotelu doba z wyżywieniem oraz zabiegami dla dwóch osób kosztuje poniżej 600 zł. Pokój w pensjonacie można wynająć nawet za 200 zł.

(jw)



BISKUP CHCE WYJAŚNIĆ SPRAWĘ O MOLESTOWANIE

ŚWIDNICA \ Bp Marek Mendyk zwrócił się do metropolity wrocławskiego o podjęcie działań dot. oskarżeń go o molestowanie. W wywiadzie udzielonym „Newsweekowi” były kleryk Andrzej Pogorzelski powiedział, że w wieku ośmiu lat był molestowany przez ówczesnego duszpasterza z Głuszycy, Marka Mendyka. Bp Mendyk zaprzecza zarzutom.

fot. mat. pras./d

UROKI DOLNEGO ŚLĄSKA

Miasto na styku polskiej, czeskiej i niemieckiej historii

Podróżując po Dolnym Śląsku, warto zajrzeć do Mieroszowa. To przygraniczne miasteczko zadziwia swoim urokiem, piękną okolicą, niezwykłą historią i wyjątkowym spokojem. Stąd też można wyruszyć do Skalnego Miasta w Czechach.

Janusz Wolniak

Swoją specyfikę Mieroszów zawdzięcza charakterystycznej lokalizacji na styku wpływów polskich, czeskich i niemieckich. To ona kreowała ważniejsze wydarzenia i wyznaczała kierunki rozwoju osady, której początki sięgają XII w. Już w 1326 r. miejscowość otrzymała prawa miejskie i zaczęła odgrywać pierwszoplanową rolę w okolicy.

Na początku XVI w. większość okolicznych miejscowości włączona została w poczet dóbr związanych z Zamkiem Książ, którego właścicielami aż do XIX w. byli Hochbergowie. Były to czasy bardzo pomyślne i charakteryzowały się znacznym ożywieniem gospodarczym. Okres świetności przy-

padał na lata 20. i 30. XVIII w., kiedy to powstawały tutaj liczne zakłady tkackie i bogato zdobione kamienice o okazałych fasadach. Dzisiejszy wizerunek jest ściśle związany z zabudową tamtego okresu.

Przez Mieroszów przebiega Międzynarodowy Szlak św. Wojciecha. To bardzo ciekawe przedsięwzięcie kulturowo-turystyczne prowadzi przez Polskę, Czechy, a w przyszłości planowane jest jego rozszerzenie na teren Niemiec. Cały szlak ma docelowo liczyć nawet 1000 km. Na razie swoim zasięgiem obejmuje kilkanaście miejscowości w Polsce oraz w Czechach. Pomysłodawcą koncepcji utworzenia szlaku jest Julian Golak.

Szlak ma swój rozpoznawalny znak, na którym jest rękawica św. Wojciecha. Umiesz-

\\ Nad miastem wznosi się 16-metrowa drewniana wieża widokowa, ustawiona na Górze Parkowej. Przy dobrej widoczności z jej szczytu można dostrzec panoramę Broumowskich Ścian, Karkonoszy i Gór Stołowych \\

czana jest na tablicach informacyjnych oraz w folderach promujących pielgrzymowanie śladami czeskiego biskupa, który przybył do kraju pierwszych Piastów, aby nieść dobrą nowinę i chrystianizować nowo ochrzczone księstwo.

Na Dolnym Śląsku oprócz Mieroszowa na Szlaku leżą m.in.: Duszniki-Zdrój, Kłodzko, Ząbkowice Śląskie, Ziębice, Niemcza, Dzierżoniów, Świdnica, Sobótka i Wrocław.

Warto dodać, że to właśnie miejsce umiłował wrocławski muzyk Włodzimierz Szomański. Kiedy założyciel i wieloletni lider zespołu Spirituals Singers Band pierwszy raz zobaczył Mieroszów, postanowił zamieszkać właśnie na tej ziemi. Tutaj całe lata tworzył swoją muzykę, uprawiał pomidory i pielęgnował rodzinne i to-



warzyskie życie. Kidy zginął tragicznie 1 maja 2014 r. Całe miasteczko okryło się wtedy żałobą...

A jednak już w lipcu tamtego roku zorganizowano festiwal „Nie tylko gospel”, poświęcony pamięci Szomańskiego. Od tamtego czasu, każdego roku to wydarzenie ma swoją kontynuację, a przybywają na nie artyści z różnych zakątków Polski oraz liczni mieszkańcy Mieroszowa i Dolnego Śląska. Festi-

WYPOCZYNEK



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Bezpieczeństwo nad wodą

Za nami upały, przed nami ciąg dalszy wysokich temperatur. Wiele Dolnoślązaków spędza ten czas nad wodą, ale nie wszyscy właściwie dbają o swoje bezpieczeństwo. Czas wakacji oraz wysokie temperatury sprzyjają przebywaniu nad akwenami. Policjanci w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” prowadzą działania, których głównym celem jest propagowanie właściwych zachowań nad wodą, przestrzeganie zasad bezpiecznej kąpieli, bezpiecznego uprawiania sportów wodnych czy bezpiecznego wędkowania. Funkcjonariusze Policji wspólnie z funkcjo-

nariuszami Państwowej Straży Pożarnej doskonaliły swoje umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego. Po zakończonych ćwiczeniach funkcjonariusze sprawdzają czy w miejscach, gdzie jest to zabronione, nikt nie wchodzi do wody. Policjanci przypominają, że najlepiej wybierać strzeżone kąpieliska. Bez względu na umiejętności pływackie nie przeceniajmy swych możliwości i przede wszystkim nie wchodźmy do wody po spożyciu alkoholu. Jeżeli nad wodę wybieramy się z dziećmi, to ani na chwilę nie spuszczaamy ich z oczu.

(jw. KWP)

PROJEKT „OCALAMY”

Honory dla patrona terytorialsów

Był jednym z ostatnich, który w latach 50. walczył o wolną Polskę. W Jeleniej Górze odbyła się uroczystość uhonorowania grobu komendanta dębickiego obwodu AK, działacza antykomunistycznej konspiracji i ostatniego kierownika Okręgu Wrocław Zrzeszenia „WiN”, ppłk. Ludwika Marszałka ps. Zbroja.

Ludwik Marszałek ps. Zbroja został rozstrzelany pod ścianą w zakładzie karnym przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Miał 36 lat. Był ostatnim kierownikiem Okręgu Wrocław Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Żonie i dzieciom nie pozwolono na widzenie ani pożegnanie.

Ludwik Marszałek został pochowany na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, wraz z trzema żołnierzami AK, którzy tego dnia 1948 r. również zostali rozstrzelani. Żonie nie wskazano miejsca pochówku. Po 1970 r. rodzina przeniosła ciało na cmentarz parafialny do Cieplic koło Jeleniej Góry. Na Osobowicach został grób symboliczny.



Ppłk Ludwik Marszałek ps. Zbroja jest patronem 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. W uroczystościach uczestniczył jego syn Krzysztof | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od dwóch lat ppłk Ludwik Marszałek ps. Zbroja jest patronem 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Takie postacie muszą być drogowskazami dla nas, ale też muszą być postaciami, które pozwalają nam zreflektować się, że my mimo wszystko żyjemy w czasach łatwiejszych, choć na Wschodzie skończył się czas pokoju i brutalny najazd

sowieckiego imperium pokazał, że historia się nie skończyła – mówił wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa.

Uhonorowanie grobu odbyło się w ramach projektu „Ocalamy”, realizowanego przez Oddział IPN we Wrocławiu przy współpracy z Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim.

(jw. TVP Wrocław)

**POWRÓCĄ STARE POŁĄCZENIA**

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE \ Od września Łądek-Zdrój i Stronie Śląskie powrócą do rozkładu jazdy PKP. Koleje Dolnośląskie wyłoniły już przewoźnika. KD planują uruchomienie 8 par połączeń w tygodniu i 6 w weekendy.

fot. mat. pras./d

**ZATRZYMANIE NAD JEZIOREM**

POLICJA \ Dzięki zgłoszeniu od świadka zatrzymano nietrzeźwego kierującego, który stwarzał zagrożenie dla plażowiczów wypoczywających nad Jeziorem Mietkowskim. 32-latek za kierownicą miał 1,7 promila alkoholu.

fot. mat. pras./d



Położony 20 km na południe od Wałbrzycha Mieroszów to znakomite miejsce do letniego wypoczynku | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

walowi towarzyszy konkurs wokalny o statuetkę Szklanego Szomola, a jego uczestnicy to młodzi adepci wokalne sztuki.

Nad miastem wznosi się 16-metrowa drewniana wieża widokowa, ustawiona na Górze Parkowej. Przy dobrej widoczności z jej szczytu można dostrzec panoramę Broumowskich Ścian, Karkonoszy i Gór Stołowych. Wieża jest popu-

larnym miejscem spacerów mieszkańców Mieroszowa i przyciąga wielu turystów zarówno z Polski, jak i z sąsiednich Czech.

Kiedy nasycimy się pięknymi widokami i urokami tego miejsca, warto odwiedzić także pobliskie Sokołowsko (ze względu na specyficzny leczniczy klimat zwane śląskim Davos), Krzeszów z pocyster-

skim klasztorem uważanym za Europejską Perłę Baroku oraz Skalne Miasto w Czechach, charakteryzujące się fantastycznym skalnym labiryntem wyrzeźbionym siłami natury. Ziemia mierzowicka to wciąż nieodkryte piękno, które raczy turystów nie tylko podczas wakacyjnych podróży, ale 365 dni w roku. Warto tutaj zagościć.

WIOŚ ZAWIADAMIA PROKURATURĘ

Z Odry wyłowiono kilka ton śniętych ryb

WIOŚ we Wrocławiu skierował zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przeciw środowisku, co spowodowało zniszczenia w świecie zwierząt w znacznych rozmiarach.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu bada sprawę śniętych ryb w Odrze od chwili otrzymania pierwszego zgłoszenia pod koniec lipca. Śnięte ryby zaobserwowano m.in. w okolicach Oławy i Wrocławia. Wędkarze wyłowili ich co najmniej kilka ton.

Pod koniec lipca pobrane zostały próby wody w trzech punktach Odry: poniżej jazu Lipki, na wysokości ul. Na Grobli w Oławie oraz na wysokości miejscowości Łany. Na podstawie pomiarów nie potwierdzono odtlenienia wody w rzece, czyli tzw. przyduchy.

„Wysoki poziom tlenu w wodzie, odbiegający od typowych stężeń tlenu w okresie letnim, czyli w warunkach wysokich temperatur oraz niskich stanów wód, brak zakwitu w wodzie, wysoka temperatura wody wskazywały na jego nienaturalne pochodzenie. Możliwe, że do wody przedostała się substancja o właściwościach silnie

utleniających, z której w wyniku reakcji zachodzących w wodzie uwalnia się tlen” – informował wcześniej WIOŚ. W dwóch punktach stwierdzono też występowanie mezytylenu, substancji o działaniu toksycznym na organizmy wodne.

Inspektorzy zwrócili uwagę, że zanieczyszczenie wody i śnięte ryby w Odrze występo-

wały od jazu Lipki, co wskazuje, że źródła zanieczyszczenia należy identyfikować na wcześniejszych odcinkach Odry – przed granicą województwa dolnośląskiego.

1 i 2 sierpnia pobrane zostały kolejne próbki wody, które obecnie są analizowane.

.....
(jw, PAP)



Dużo śniętych ryb jest w miejskiej fosie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

OLEŚNICA**Festiwal OFCA 2022**

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Już po raz ósmy Oleśnica zamieni się w cyrkowe miasto wypełnione pokazami teatralnymi, muzycznymi, akrobatycznymi i żonglerskimi. Artyści nasycą miejską przestrzeń żywą i spontaniczną sztuką, będącą fuzją nowego cyrku i teatru. Znajdziecie ich na oleśnickim Rynku, w bezpośrednim sąsiedztwie najstarszego pomnika w mieście – Kolumny Złotych Godów, w murach kościoła św. Jerzego, w necie pomnika upamiętniającego wyprawy kosmiczne czy przy fosie zamkowej. – Wykorzystamy oczywiście również przestrzeń nad ziemią! Pomiedzy oknami budynków i najwyższymi wieżami w mieście rozciągniemy highliny, po których chodzić będą najodważniejsi uczestnicy festiwalu – zapewniają organizatorzy.

Dla wszystkich gości spoza Oleśnicy przygotowane będzie pole namiotowe tuż u stóp Zamku Książęcego, pojawią się też food trucki, będzie strefa chilloutu.

Jednym z wykonawców będzie artysta z Francji – Cirque Inextremiste. W jego wykonaniu na widzów czekają imponujące pokazy akrobatyczne na trampolinie, w których artysta lekceważy prawo grawitacji i zdroworozsądkową ostrożność. Z wprawą balansuje na ruchomych przedmiotach i wysokich instalacjach. Nie ma tu jednak ani miejsca, ani czasu na lęk – dopuszczalny jest tylko śmiech i podziw, a jedynym możliwym „bum” jest wybuch wielkich braw.

Oleśnica, Rynek, 12–14 sierpnia, Fundacja OFCA

ZAMEK KSIĄŻ**Odnawianie fontann**

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Aż 31 fontann zlokalizowanych na trzech zamkowych tarasach jest remontowanych. Po przeprowadzonej renowacji fontanny kaskadowej w Zamku Książ zdecydowano się pójść krok dalej i ożywić tarasy: Wodny, Zachodni i Podkowiasty. Jeszcze we wrześniu – po ponad 20 latach – fontanny znów napelnią się wodą. W tym celu kompleksowo wymieniane są wszystkie systemy – mówi Artur Wylandowski z działu technicznego zamku. Niezależne pompy pozwolą tworzyć proste pokazy. Ponadto woda będzie krążyła w obiegu

zamkniętym, co pozwoli uniknąć dużych strat, które generował stary zamkowy system wodny. Prace konserwatorskie obejmują odtworzenie historycznego wyglądu całości zamkowego założenia. Każda z fontann ma centralnie umieszczoną w cembrowinie dyszę wodną. W misach odnaleziono fragmenty grubego kolorowego szkła. Zostanie ono odtworzone, by o napelnieniu wodą, ta pięknie się mieniła. Wałbrzych, Zamek Książ, czynny codziennie do września w godz. 9–18, w soboty i niedziele do 19.



CUPRUM RYWALIZUJE W KRAKOWIE

SIATKÓWKA \ W dniach 11–14 sierpnia w Krakowie odbędzie się trzecia edycja plażowego turnieju PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. W zmaganiach uczestniczyć będzie Cuprum Lubin. W składzie zespołu na zawody znaleźli się: Wojciech Ferens, Adam Lorenc, Paweł Pietraszko, Remigiusz Kapica, Grzegorz Pająk i Kamil Szymura.

fot. Ks.cuprum.pl/d

PIŁKA NOŻNA

Tuż przed derbami Miedź ogłosiła, że nowym piłkarzem klubu został 21-letni defensywny pomocnik Santiago Naveda. Młodzieżowy reprezentant Meksyku trafia do Legnicy na zasadzie wypożyczenia z Club de Fútbol América



Legniczanie w meczu z KGHM Zagłębiem liczą na wsparcie trybun | fot. Amelia Skotnicka/d

Derby nad Kaczawą

Przed nami już drugie w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy dolnośląskie derby. W piątek o godz. 18 Miedź Legnica podejmie na Stadionie im. Orła Białego KGHM Zagłębie Lubin.

Paweł Sasiela

Podopieczni trenera Piotra Stokowca w niedzielę zremisowali u siebie 1:1 z Lechem Poznań. Gola dla lubinian zdobył Łukasz Łakomy. Legniczanie na odpoczynek i przygotowania do derbowego starcia mieli dzień mniej. Miedź w poniedziałek przegrała 1:4 w Płocku z liderem piłkarskiej elity. Bramkę dla zespołu znad Kaczawy zdobył Victor Moya Martínez.

– W tym tygodniu nie mamy dnia wolnego. Po szybkiej regeneracji rozpoczęliśmy przygotowania do meczu z KGHM Zagłębiem, bardzo ważnego dla całej społeczności Miedzi Legnica. Są to derby i tutaj każdy z nas musi dać z siebie 110 proc. zaangażowania – podkreśla Szymon Matuszek, kapitan zielono-niebiesko-czerwonych.

Spotkanie elektryzuje kibiców w całym regionie. Bilety nabyć można online na bilety.miedzlegnica.eu oraz w Strefie Miedzi przy ul. Wrocławskiej 43/1 w Legnicy, otwartej dzisiaj w godz. 9–16, a w piątek w godz. 11–18. Ze względu na brak zorganizowanej grupy kibiców gości, do sprzedaży przeznaczone zostały również bilety na miejsca znajdujące się w sektorze gości oraz strefie buforowej na trybunie D, co dało łącznie ponad 6150 miejsc. – Będą to dla mnie pierwsze takie derby. Słyszałem, że stadion może zostać zapełniony. Mam

taką nadzieję. Zrobimy wszystko, by wygrać ten mecz – zapewnia młodzieżowiec legnicznan Michael Kostka.

Czeka nas więc wielkie piłkarskie święto. Obie drużyny z pewnością przystąpią do spotkania niezwykle zmobilizowane, a na trybunach nie zabraknie głośnego doping. – Na pewno dla kibiców jest to wyjątkowy mecz i najbardziej prestiżowy w całym sezonie, bo zagramy u siebie. Mam nadzieję, że stadion wypełni się do ostatniego miejsca i trybuny poniosą nas do zdobycia 3 pkt. Rywale, przyjeżdżając tutaj, muszą czuć, że grają na wyjeździe, przeciwko dobrej drużynie. Liczę, że kibice pokażą to na stadionie i każdy da z siebie 100 proc. My na boisku, a fani na trybunach – mówi bramkarz Paweł Lenarcik.

Tuż przed derbami Miedź ogłosiła, że nowym piłkarzem klubu został 21-letni defensywny pomocnik Santiago Naveda. Młodzieżowy reprezentant Meksyku trafia do Legnicy na zasadzie wypożyczenia z Club de Fútbol América. Tymczasem KGHM Zagłębie przedłużyło kontrakt z bramkarzem Kacprem Bieszczadem. Nowa umowa wiąże 19-letniego golkipera z klubem do 30 czerwca 2024 roku z opcją kontynuowania współpracy przez kolejne 12 miesięcy.

4

pkt przewagi
nad Miedzią
ma KGHM
Zagłębie

SIATKÓWKA

Stancelewska zostaje w #VolleyWrocław

18-letnia środkowa Julia Stancelewska pozostaje w drużynie #VolleyWrocław na sezon 2022/2023. – Cieszę się, że zostaję we Wrocławiu, będzie to już mój drugi sezon w seniorskich rozgrywkach. #VolleyWrocław jest dla mnie bardzo dobrym miejscem do rozwoju i nabierania doświadczenia. Debiut w Tauron Lidze mam już za sobą, ale mam nadzieję, że od teraz będę częściej dostawała szanse, aby pokazać się z jak najlepszej strony – powiedziała Stancelewska, cytowana przez klubowe media. Mierząca 188 cm wzrostu siatkarka zadebiutowała w elicie w minionym sezonie, rozgrywając dla klubu ze stolicy Dolnego Śląska 6 spotkań. Swoją pierwszą punkt na parkietach Tauron Ligi zdobyła w starciu z ŁKS Commercecon Łódź. – W naszej drużynie na przyszły sezon nie mogło zabraknąć Julki Stancelewskiej. Młoda środkowa zakończyła rozgrywki juniorskie i teraz w pełni może poświęcić się grze w Tauron Lidze. W poprzednim sezonie zdążyła zadebiutować w najwyższej klasie rozgrywkowej, a teraz będzie mogła dalej rozwijać swój talent pod opieką Michała Maśka – dodał prezes klubu Jacek Grabowski.

PIŁKA NOŻNA



Śląsk zagra w Poznaniu

W niedzielę o godz. 20 w ramach 5. kolejki PKO BP Ekstraklasy piłkarze Śląska Wrocław zagrają na wyjeździe z Lechem Poznań. W tym sezonie zielono-biało-czerwoni wygrali już z jednym z zespołów reprezentujących nasz kraj na arenie międzynarodowej.

WKS w drugiej serii gier okazał się lepszy na własnym boisku od Pogoni Szczecin, która zdążyła już odpaść z eliminacji Ligi Konferencji Europy. Śląsk wygrał 2:1, a gole zanotowali Dennis Jastrzembski i Daniel Leó Grétarsson. To jedyne zwycięstwo podopiecznych trenera Ivana Đurđevića w bieżącym sezonie. Poza tym wrocławianie bezbramkowo remisowali na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin i u siebie z Widzewem Łódź, a także przegrali 1:3 w Kielcach (gola dla Śląska zdobył John Yeboah).

Zgromadzone 5 oczek daje wrocławianom aktualnie dziewiątą pozycję w tabeli piłkarskiej elity. WKS traci do liderującej Wisły Płock 7 pkt, a nad strefą spadkową ma 4 oczka przewagi.

W niej znajduje się Lech Poznań, który daleki jest od mistrzowskiej formy z zeszłego sezonu. Obroncy tytułu w mistrzostwach zremisowali 1:1 w Lubinie z KGHM Zagłębiem. Wcześniej Lech przegrał u siebie 1:3 z Wisłą Płock (Michał Skóraś) oraz 0:2 ze Stalą Mielec. Mecz drugiej kolejki w Legnicy został odwołany na wniosek poznanianów.

(ps)

Czwartek
11/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

DROGI MIASTO WCIĄŻ SIĘ ROZWIJA

Mława zaoszczędzi miliony na budowie



Na wykonanie trzeciego etapu budowy al. św. Wojciecha miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości prawie 30 mln zł z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mławski samorząd ogłosił przetarg na wykonanie trzeciego etapu budowy al. św. Wojciecha. Miasto otrzymało prawie 30 mln zł z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. To 95 proc. łącznej wartości zadania. Reszta zostanie pokryta z miejskiego budżetu. – Dzięki temu mieszkańcy Mławy, powiatu mławskiego i subregionu ciechanowskiego oraz płockiego będą mieli łatwiejsze połączenie z drogą krajową nr 7 – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” posłanka Anna Cicholska.

Anna Gębalska-Berekets

Mława ogłosiła przetarg na wykonanie trzeciego etapu budowy al. św. Wojciecha. Miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości prawie 30 mln złotych z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. Kwota ta stanowi 95 proc. szacowanej łącznej wartości zadania. Reszta zostanie pokryta z miejskiego budżetu (przy wkładzie własnym w wysokości 1,575 mln zł).

Trzeci odcinek al. św. Wojciecha w Mławie połączy ul. Płocką z drogą krajową nr 7. Jak informuje mławski magistrat, wraz z dwoma poprzednimi etapami traktu utworzy wygodny i bezpieczny ciąg komunikacyjny łączący ul. Graniczną ze starą siódmką.

Planowana inwestycja obejmie budowę jezdni o szerokości 7 m, chodników o szerokości minimum 2 m po jednej stronie, odwodnienia drogi (komunikacja deszczowa), sieci

\\ **Miasto rozkorkuje się i poprawi się bezpieczeństwo. To inwestycja, z której będą korzystać nie tylko mieszkańcy Mławy i powiatu mławskiego, ale także subregionu ciechanowskiego i płockiego – mówi Anna Cicholska** \\

wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, oświetlenia ulicznego oraz zjazdów na przyległe nieruchomości.

– Ostatni etap budowy alei św. Wojciecha pozwoli na usprawnienie komunikacji miasta z komunikacją ogólnokrajową, drogą krajową nr 7, łączącą stolicę z Wybrzeżem. Dzięki temu miasto rozkorkuje się i poprawi

się bezpieczeństwo. To inwestycja, z której będą korzystać nie tylko mieszkańcy Mławy i powiatu mławskiego, ale także subregionu ciechanowskiego i płockiego – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Anna Cicholska, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Polityk tłumaczy, że Mława wciąż się rozwija, jest miastem przemysłowym, a dzięki kolejnym inwestycjom także miejscem bardziej atrakcyjnym pod względem gospodarczym. Wyniki ogłoszonego przetargu powinny być znane już we wrześniu.

Warto wspomnieć, że w 2021 r. Mława również otrzymała dofinansowanie z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na modernizację Miejskiego Domu Kultury, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (20 mln zł) oraz modernizację oświetlenia ulicznego na terenie miasta i jego wymianę na bardziej ekologiczne, oszczędne i nowoczesne oświetlenie ledowe (3 mln zł).



fot. Wikipedia/d

KALENDARZ POWSTANIA

11 sierpnia 1944 r.

Na Woli Niemcy ruszają do gwałtownego ataku, wdzierają się do magazynów na ul. Stawki i na pl. Paryskim na Muranowie. Grozi to odcięciem grupy „Radosława” od Starego Miasta. Konrnatarcie, na którego czele staje ppłk „Radosław”, doprowadza do wyparcia Niemców ze Stawek. Kilkakrotnie ranny „Radosław” odtransportowany zostaje do szpitala. Straty powstańców: 115 zabitych, 140 rannych. Batalion AK „Miotła” traci 50 proc. swojego stanu. Powstańcy opuszczają

ją ostatecznie rejon wolskich cmentarzy. Odbite Stawki stają się wysuniętym w niemieckie pozycje bastionem. Na Ochocie powstańcy ostatniej placówki „Reduty Wawelskiej” ppor. Jerzego Gołębińskiego „Stacha” opuszczają stanowiska i wydostają się z Ochoty kanałami na Kolonię Staszica (pierwsze w powstaniu grupowe wykorzystanie kanałów), skąd przedzierają się do Śródmieścia-Południa. Trwają rozstrzelania, gwałty i rabunki ludności zgromadzonej na „Zieleniaku” przy ul. Grójeckiej. Radiostacja Burza zostaje zniszczona pod gruzami Poczty Głównej.

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 4 do 10 sierpnia wyniosła 4172. We wszystkich województwach przybyło łącznie 24 918 osoby zakażone, w tym ponownych zakażeń było 4070. Z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju 31 osób; ponadto 78 z chorobami współistniejącymi.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Plombowanie miasta

W okresie powojennym próbowano nie tylko wyburzyć pozostałości XIX-wiecznej Warszawy, lecz także zerwać z ciągłością przyulicznej zabudowy – również w centrum miasta. Wznoszono więc betonowe kłocce, choćby takie, jak osławione osiedle za Żelazną Bramą, i nie wypełniano pustych placów między kamienicami. Od kilku lat stolica w przyspieszonym tempie likwiduje te luki, lecząc rany zadane jej przez nieludzką tzw. awangardową urbanistykę, sprowadzającą się do niszczenia ładu przestrzennego i miejskiej tradycji.

Janusz Sujewski

Warszawiacy ceniący sobie uroki tradycyjnego miasta, mają coraz więcej powodów do radości. Wzmógł się ruch inwestycyjny prowadzony na obszarze historycznego centrum Warszawy, którego częścią jest także Stara Praga, sprowadza się najczęściej do tzw. plombowania, czyli wprowadzania przyulicznej zabudowy na puste działki zlokalizowane między przedwojennymi kamienicami. Pozwala to na rekonstrukcję pierzei dawnych ulic, a zatem również umożliwia przywracanie kameralnej, przyjaznej człowiekowi przestrzeni.

Procesy takie obserwujemy także na obszarach objętych

w całości nowymi inwestycjami. Spółka Port Praski zrezygnowała z budowy klasycznego osiedla, wznosząc w rejonie ulic Okrzei i Sierakowskiego fragment tradycyjnego miasta. Projektanci tej zabudowy stwierdzili, iż „główną ideą założenia architektonicznego jest kontynuacja historycznego sposobu kwartałowego kształtowania układów urbanistycznych” i „nawiązanie do pierzejowej zabudowy charakterystycznej dla kamienic warszawskiej Starej Pragi”.

Pierwsze efekty możemy już podziwiać. W ostatnich latach parzystą pierzeję uzyskali sąsiednia ul. Wrzesińska. Obecnie wznoszony jest budynek, który wypełni narożnik Wrzesińskiej i Kępczej. Na ul. Targowej znikły ostatnie wyrwy w dawnej

Można zaryzykować stwierdzenie, że era „kopniętych domów”, zrywających ciągłość ulicznych pierzei, oraz bezładnie rozsianych osiedlowych kłoców minęła w centrum Warszawy na dobre. Oby bezpowrotnie

zabudowie. U zbiegu głównej arterii Pragi oraz ulic Marcinkowskiego i Sprzecznej powstał dom Praska Moderna.

Ostatnio ukończono neokamienicę – znakomitą stylizację wybudowaną przy ul. Targowej 17. Fragment pierzei Targowej został uzupełniony. Przez dziesięciolecie wrażenie chaosu potęgował też widok obszernej, pustego placu u zbiegu Targowej i Skaryszewskiej. Także to miejsce zyskało zabudowany narożnik i fragmenty ulicznej pierzei.

W Śródmieściu największy ruch budowlany panuje obecnie na zabytkowej ul. Emilii Plater. Znikają ostatnie szpecące ten fragment miasta wyrwy w zabudowie z przełomu XIX i XX w. Na pustych dotychczas placach powstaje apartamentowiec (pod nr. 15) oraz



część tzw. Rezydencji Emilii Plater (pomiędzy kamienicami nr 7 oraz 9/11).

Jeżeli wspomnę jeszcze o budynku komisji sejmowych, który wypełnił pusty narożnik ulic Wiejskiej i Pięknej, utrzy-

STATYSTYKA



fol. Policja.gov.pl

Pechowa „13” i czwartek

13 wypadków, 13 osób rannych – to statystyki stołecznej policji dotyczące wypadków drogowych w Warszawie, a dokładnie dwóch ulic al. Jana Pawła II i Al. Jerozolimskich. Wskazane liczby to łączna liczba wypadków i osób rannych na obydwu ulicach od początku stycznia do końca maja br. To ulice, na których doszło do największej liczby wypadków w Warszawie. Jak prezentują się ogólne statystyki we wspomnianym okresie? Od stycznia do maja doszło do 274 wypadków drogowych. Większość, 256, spowodowana była przez kierujących, a w 15 przypadkach zawinili piesi. W wyniku tych

wypadków 14 osób zginęło, a 291 zostało rannych. Które stołeczne skrzyżowania okazują się najbardziej niebezpieczne? Warszawscy policjanci z drogówki wskazują na skrzyżowanie al. Wileńskiej z ul. Rodziny Hiszpańskich, gdzie doszło do jednego wypadku, w którym zginęła jedna osoba, a dwie zostały ranne. Do jednego wypadku z jedną ofiarą śmiertelną doszło też na skrzyżowaniach Białostockiej i Brzeskiej oraz Rembielińskiej i Bartniczej. Policja wskazuje też, że najwięcej wypadków miało miejsce w czwartki.

(oprac. NKK)

POMOC DLA UKRAINY

Będzie jarmark i nie tylko

Wojna na Ukrainie wciąż trwa. W Polsce w związku z tym w dalszym ciągu przebywa wielu obywateli tego kraju. Choć o potrzebie niesienia pomocy tym osobom już nie mówi się tak dużo jak na początku, gdy masowo przybywały one do Polski, to pomoc ta wciąż jest potrzebna i organizowana na różne sposoby. Jedną z form jest m.in. finansowanie obiadów dla dzieci z Ukrainy, które będą pobierały naukę w polskich szkołach.

Aby ułatwić częściowo to zadanie, grupa Charytatywni Freta z Warszawy w najbliższy weekend organizuje Jarmark św. Jacka. Środki pieniężne, które zostaną uzbierane w trakcie wydarzenia, zostaną przeznaczone na wykupienie obiadów dla ponad 240 dzieci w polskich szkołach, a także na wsparcie edukacyjne uczniów z Fastowa na Ukrainie, które są pod opieką Centrum św. Mikołaja de Porrès, oraz na zakup podręczników szkolnych.

Jak zapowiadają organizatorzy jarmarku, w trakcie wydarzenia czynne będą stoiska z książkami, rękodziełem, antykwariatem oraz charytatywna kawiarenka. Zapraszamy w sobotę 13 sierpnia w godz. 11–21, z kolei w niedzielę 14 sierpnia oraz poniedziałek 15 sierpnia od godz. 10 do 22.30.

Organizatorem Jarmarku św. Jacka jest grupa Charytatywni

Freta, która działa przy kościele oo. Dominikanów przy ulicy Freta w Warszawie, a współorganizatorami są klasztor dominikanów, Fundacja Charytatywni oraz Duszpasterstwo Postakademickie „Freta”.

Można zaryzykować stwierdzenie, że era „kopniętych domów”, zrywających ciągłość ulicznych pierzei, oraz bezładnie rozsianych osiedlowych kłoców minęła w centrum Warszawy na dobre. Oby bezpowrotnie

Podobnych działań jest więcej. W Centrum Edukacyjno-Formacyjnym Wyższego Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (pallotyń) w Ołtarzewie k. Warszawy powstaje Pallotyńskie Centrum „Przyszłość dla Ukrainy”. Jak możemy przeczytać w opisie projektu: „Jest to długofalowy projekt mający na celu wieloraką pomoc

uchodźcom z Ukrainy i osobom dotkniętym wojną”.

Jaką pomoc będzie można tam uzyskać? W centrum znajdzie się 75 pokoi dla matek z dziećmi. Będą prowadzone kursy psychoterapeutyczne, edukacyjne, szkoleniowe, przygotowania zawodowego itp. Uchodźcy znajdą tu też opiekę duchową. Organizatorzy centrum mają nadzieję, że uda się je otworzyć już październiku br. Ośrodek powstaje tak naprawdę dzięki ludziom dobrej woli, dlatego pallotyń, którzy odpowiadają za to miejsce, proszą o pomoc: dołóż swoją cegiełkę!

Informacje o Pallotyńskim Centrum „Przyszłość dla Ukrainy” przy CEF Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie można znaleźć m.in. w mediach społecznościowych WSD Pallotyńów w Ołtarzewie.

(nkk)



MODLISZKA JUŻ NIE ZASKAKUJE

ŚRODOWISKO \ Już nawet w Warszawie w upalne dni choćby na balkonie bloku możemy spotkać modliszkę. Jak tłumaczą naukowcy, to efekt zmian klimatu i należy się do ich widoku w mieście po prostu przyzwyczaić.

fot. Wikipedia/d



NIE UDŹWIGNĄŁ ŚMIERCI MATKI

SPOŁECZEŃSTWO \ W tragicznym wypadku polskiego autokaru w Chorwacji zginęła jedna z mieszkanek Legionowa. Tragedia ta przyniosła kolejną. Syn kobiety nie udźwignął wiadomości o śmierci matki i sam odebrał sobie życie.

fot. Twitter/d



Zabytkowa ul. Emilii Plater przypomina dziś wielki plac budowy

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

mując linię dawnej zabudowy, oraz o gmachu Naczelnego Sądu Administracyjnego, dzięki któremu ul. Boduena zyskała nieparzystą pierzeję i stała się ulicą z prawdziwego zdarzenia, to można będzie zary-

zykować stwierdzenie, że era „kopniętych domów”, zrywających ciągłość ulicznych pierzei, oraz bezładnie rozsiąanych osiedlowych kłoców minęła w centrum Warszawy na dobre. Oby bezpowrotnie.

KOLEJ

Rozwiążą problem flirtów

Górę Kalwarię i Czachówek, a dokładnie dwie stacje: jedną w Górze Kalwarii, drugą w Czachówku Wschodnim, połączył ostatnio wspólny problem. Chodzi o połączenie kolejowe i najnowsze pociągi Filtr. Jak się okazało, nowoczesne pociągi są zbyt wysokie i za długie, nie mieszczą się na peronie.

Perony mają tam wysokość 30 cm, a podłoga w składach Flirt znajduje się na wysokości 78 cm. W związku z obiektywnymi problemami pojawiła się informacja, że Koleje Mazowieckie planują podzielenie relacji pociągów kursujących między Warszawą a Górą Kalwarią od grudnia 2022 r. Pasażerowie będą musieli na stacji Czachówek Południowy przesiadać się z nowych flirtów do wysłużonych składów EN57, które mają wahadłowo kursować do Góry Kalwarii.

Po tym runęła fala niezadowolonych pasażerów kolei. I zdaje się, że kolejarze wzięli zdanie podróżnych pod uwagę i wycofują się z pierwszych zapowiedzi. Jak poinformował Karol Jakubowski z PKP PLK: – Zgodnie z deklaracją przewoźnika Koleje Mazowieckie w okresie od grudnia 2022 r. do czerwca 2023 r. ruch w relacji Warszawa–Góra

**\\ Perony w Górze Kalwarii i Czachówku zostaną doraźnie dostosowane do taboru nowego typu. Perony mają zostać podwyższone do 55 cm i mieć długości 100 m **

Kalwaria ma być prowadzony z wykorzystaniem dotychczasowego taboru i bez konieczności przesiadki na stacji Czachówek Południowy.

Wiadomo, że PKP PLK podjęło decyzję, zgodnie z którą perony zostaną doraźnie dostosowane do taboru nowego typu. Perony mają zostać podwyższone do 55 cm i mieć długość 100 m. Spółka zapowiedziała, że ogłosi przetarg na roboty „po zabezpieczeniu środków finansowych koniecznych do zrealizowania zadania”.

Według wstępnych deklaracji wspomniane prace powinny być wykonane do czerwca przyszłego roku z zaznaczeniem, że będą podejmowane działania, które cały proces miałyby przyspieszyć. – Zarządca infrastruktury wstępnie planuje kompleksową przebudowę linii Skierniewice – Łuków w latach 2024–2027. Przebudowane zostaną m.in. perony na stacjach Góra Kalwaria i Czachówek Wschodni – przypomina Jakubowski.

..... (nkk)

O TYM I OWYM

HISTORYCZNIE

Spotkanie z rycerzami w Liwie

W najbliższą sobotę 13 sierpnia zamek w Liwie opanują rycerze. Wszystko za sprawą IX Turnieju Rycerskiego. Rycerze będą walczyli o Pierścień Księżnej Anny. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11, a już w samo południe dojdzie do pierwszych walk turniejowych par. Godzinę później zostaną zaprezentowane pokazy ptaków. O godz. 13.30 znów będzie można obejrzeć walki, tym razem taktyczne walki siłowe 5 na 5. Na 14.30 zaplanowano walki o tytuł Fechmistrza Liwskiego. O godz. 16 odbędzie się pokaz walk ciężkozbrojnych, a o 17 pokazy rycerstwa konnego. Godz. 20.30 to start gali zawodowych walk rycerskich najlepszych zawodników w Polsce. Finał wyda-



fot. mat. pras.

zenia zaplanowany jest na godz. 22, wtedy też przed widzami zaprezentuje się Teatr Ognia Circus Maximus. Goście wydarzenia będą mogli sprawdzić swoich umiejętności w strzelaniu z łuku, wziąć udział w warsztatach rzemiosła (kował, mincerz, płatnerz), będą też warsztaty kuglarskie, rycerskie gry i zabawy dla dzieci czy średniowieczny jarmark.

JARMARK

Ze sztuką ludową za pan brat

Miłośnicy sztuki ludowej powinni w niedzielę 14 sierpnia zawitać do podrądomskiej Ilży. To tam odbędzie się 27. Jarmark Sztuki Ludowej. Start wydarzenia o godz. 11 ma terenie Przystani „Aktywna strona Ilży”. Jak zachęcają organizatorzy wydarzenia, goście będą mogli oglądać stoiska wielu twórców rękodzieła i przyglądać się ich pracy. Nie zabraknie oprawy muzycznej. Przed gośćmi zaprezentują się m.in.: zespół śpiewaczy ze Starosiedlic, KGW z Pakosławia, Dolnojasieńczyki, Kalina przy KGW w Koszarach, kapela Fachmani, kapela Od Piłatki, kapela Jaskółka, kapela Radomskie Muzykanty, kapela Sołtysa z Wąchocka czy kape-



fot. mat. pras.

la Bliżej Serca. Od godz. 20.30 zaplanowane jest nocne granie i zabawa ludowa pod gwiazdami. Organizatorzy zadbali nie tylko o sferę ducha, lecz także o strawę. W trakcie jarmarku będzie można skosztować pyszności, które przygotowują koła gospodyń wiejskich. W trakcie wydarzenia odbędzie się konkurs dla twórców ludowych, jego wyniki zostaną ogłoszone o godz. 17.30.

KULTURA KURPIOWSKA

Potańcówka na ludowo

Kultura ludowa zawita w najbliższy weekend również do stolicy. Zadał o to Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. W sobotę 13 sierpnia przy Krakowskim Przedmieściu 66 odbędzie się potańcówka z warsztatami – gościom zostanie przybliżona kultura kurpiowska. Wydarzenie organizowane jest w ramach cyklu „Scena Letnia”. Co czeka na gości wydarzenia? Jak zapowiadają organizatorzy: muzyka ludowa, lokalna kuchnia, pokazy pracy twórców ludowych, ale przede wszystkim tańce kurpiowskie. Będzie je można nie tylko podziwiać, lecz także nauczyć się ich. Piotr Zgorzelski z Akademii Tańca Tradycyjnego poprowa-



fot. mat. pras.

dzi warsztaty tańców kurpiowskich. Osoby, które chciałyby spróbować swoich sił w tańcach kurpiowskich powinny przybyć ogrodu instytutu na godz. 17. Tuż po warsztatach o godz. 19 rozpocznie się potańcówka z muzyką na żywo. Przygrywać będzie Kapela Miód na Serce. Zakończenie wydarzenia planowane jest na godz. 22. Wstęp wolny.



CYTAT DNIA

RAFAŁ SMALEC \ Wszyscy wiedzą, jak gol stracony w doliczonym czasie gry bardzo boli, ale teraz musimy dalej pracować z podniesioną głową i jesteśmy zawsze drużyną. W meczu ze Zniczem damy z siebie wszystko, by w czwartek razem z naszymi kibicami cieszyć się ze zwycięstwa i kompletu punktów – powiedział trener Polonii Warszawa.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Czeka nas dużo pracy, intensywnej pracy, bo zaczynamy trochę później niż rok temu. Wiemy, co mamy do zrobienia, i wierzę, że zdążymy to wykonać przed startem sezonu – powiedział trener Wojciech Kamiński



Grzegorz Kulka szybko wraca do zdrowia po kontuzji | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Legioniści wznowili treningi

Od testów medycznych, sprawnościowych i funkcjonalnych przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli koszykarze Legii Warszawa. Inauguracja Energa Basket Ligi zaplanowana jest na dni 22–25 września, a faza grupowa Ligi Mistrzów, w której wystąpią Zieloni Kanonierzy, startuje 3 października.

Krzysztof Oliwa

S tołeczny zespół rozpoczął przygotowania w niepełnym składzie. Na miejscu są już wszyscy polscy zawodnicy oraz Jānis Bērziņš. Pozostali obcokrajowcy dołączą do zespołu w najbliższych dniach. Testy medyczne i sprawnościowe odbyły się w Legia Training Center – najnowocześniejszym ośrodku treningowym w Polsce, który na co dzień jest drugim domem piłkarzy Legii Warszawa.

– Wykonaliśmy część testów, czekamy na przyjazd kolejnych zawodników zagranicznych, którzy pojawią się u nas w najbliższych dniach. Testy, które przeprowadzaliśmy już teraz, wypadły pozytywnie. Zawodnicy wykonywali plan, który otrzymali podczas tej przerwy między sezonami i są gotowi, by rozpocząć intensywne przygotowania do nowego sezonu – powiedział Adam Blechman, trener przygotowania fizycznego Legii Warszawa.

We wtorek 9 sierpnia legioniści odbyli pierwszy trening, którym były zajęcia na siłowni hali OSiR Bemowo, a wieczorem czekał ich już typowo koszykarski trening pod okiem sztabu szkoleniowego w osobach trenera Wojciecha Kamińskiego oraz asystentów: Marka Zapałowskiego i Macieja Jamrozika.

– Zawodnicy, których mamy już na miejscu, prezentują się dobrze. Czeka nas dużo pracy, intensyw-

nej pracy, bo zaczynamy trochę później niż rok temu. Wiemy, co mamy do zrobienia, i wierzę, że zdążymy to wykonać przed startem sezonu – powiedział trener Wojciech Kamiński.

W testach oraz treningach uczestniczy także Grzegorz Kulka, który miniony sezon zakończył pechowo, bo w meczu finałowym Energa Basket Ligi odniósł kontuzję i nie mógł pomóc kolegom w dalszej walce o tytuł mistrza Polski. Kilka tygodni temu skrzydłowy związał się z Legią nowym, dwuletnim kontraktem i, jak się okazuje, szybko wraca do zdrowia.

– Proces mojego powrotu do zdrowia przebiega pomyślnie. Wakacje były dla mnie okresem rehabilitacji po operacji. Cały czas byłem w stałym kontakcie ze sztabem szkoleniowym i klubowym lekarzem. Prognozy mówią o tym, że najprawdopodobniej już za miesiąc będę mógł trenować z zespołem. Jeśli wszystko będzie przebiegać w takim tempie to myślę, że jest szansa, abym mógł być gotowy, by zagrać nawet w pierwszej kolejce nowego sezonu – powiedział Grzegorz Kulka.

Przed koszykarzami Legii Warszawa kilka tygodni przygotowań do nowego sezonu. Pierwszy mecz sparingowy zaplanowano na niedzielę 21 sierpnia. Wówczas warszawianie podejmą we własnej hali Polski Cukier Pszczółkę Start Lublin.

21
SIERPNIA
odbędzie się pierwszy
mecz sparingowy
Legii

SIATKÓWKA

Skład na Grand Prix

W czwartek rozpocznie się Grand Prix PLS, w którym udział wezmą wszystkie drużyny PlusLigi. Wśród nich są Cerrad Enea Czarni Radom, którzy w Krakowie stawiają się w czteroosobowym składzie, zespół poprowadzi drugi trener Krzysztof Michalski. Poszczególne drużyny PlusLigi bardzo różnie podchodzą do rozgrywek Grand Prix PLS. Niektóre do Krakowa wysyłają mocne składy, inne stawiają na zawodników, którzy dobrze radzą sobie na plaży, a jeszcze inne dają szansę gry młodym zawodnikom. Swoich przedstawicieli w Krakowie będą mieć także Czarni Radom, którzy do stolicy Małopolski zawitają w czteroosobowym składzie. Radomianie pod Wawel stawiają się w zestawieniu: Daniel Gąsior, Mateusz Masłowski, Bartosz Firszt, Bartek Sławiński, a rolę pierwszego trenera podczas zawodów będzie pełnić Krzysztof Michalski. Czarni Radom rozgrywki Grand Prix PLS rozpoczną od starcia z GKS Katowice. Początek meczu w czwartek o godz. 12.45.

KOSZYKÓWKA



Kadra na Torwarze

Spotkanie koszykarskiej reprezentacji Polski przeciwko Chorwacji w ramach prekwifikacji do EuroBasketu 2025 zostanie rozegrane w czwartek 25 sierpnia w hali na Torwarze. Bilety już dostępne na eBilet.pl.

To będzie niezwykle ważne spotkanie dla reprezentacji Polski prowadzonej przez trenera Igora Miličića. Przygotowujący się do mistrzostw Europy Białe-Czerwoni przed samym turniejem w Czechach będą mogli sprawdzić się w starciu z bardzo silnym rywalem. Należy się spodziewać, że Chorwacja wystąpi w mocnym zestawieniu, z zawodnikami klubów NBA i Euroligi w składzie.

– Cieszę się, że po wielu latach przerwy reprezentacja Polski znów zagra w Warszawie! To dla nas niezwykle istotny mecz: po pierwsze, będzie to świetny sprawdzian przed wrześniowym EuroBasketem, a po drugie, właśnie spotkaniem z Chorwacją rozpoczniemy walkę do kolejnych mistrzostw Europy! Liczę, że warszawski Torwar wypełni się po brzegi, a głośny doping poprowadzi naszych koszykarzy do zwycięstwa – powiedział Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki.

– Spotkanie z Chorwacją będzie bardzo ważne, bo to bezpośredni rywal w walce o awans do kolejnych mistrzostw Europy. Chorwaci przyjadą w najmocniejszym składzie i będzie to dla nas istotny sprawdzian przed EuroBasketem i jednocześnie bardzo ważny mecz o stawkę – powiedział nasz reprezentant Michał Michalak.

(krol)